Nr. 196. **Wtorek, 30 Sierpnia 1898** **Rok 88.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej asesorowi handlowemu przy sądzie obwodowym w Samborze, Chaimowi Nehemiaszowi Ranunkelowi, na czas trwania jego funkcyi tytuł i charakter radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowywi następujących auskultantów: Aleksandra Gryglewskiego dla Winnik, Apollona Patrascha dla Seletyna, dr. Kazimierza Moszyńskiego dla lwowskiego wyższego sądu krajowego bez oznaczonego miejsca służby, Mieczysława Szefera dla Drohobycza, Józefa Samuelowicza dla Buczacza, Jana Sosenkę dla Czortkowa, Feliksa Słotwińskiego dla Radymna, Mieczysława Jamrozika dla Sokala, Józefa Gailhofera dla Medenic, Erazma Semkowicza dla Mielnicy, Tomisława Jędrzejowicza dla Jarosławia, Antoniego Zachara dla Sadogóry i Temistoklesa Bocancea dla Wyżnicy.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Adolfa Neumanna z Jarosławia do Lwowa, Eugeniusza Ansiona z Radymna do Tarnopola, Leona Nawrockiego z Czortkowa do Mikołajowa, dr. Ryszarda Leżańskiego z Winnik do Lwowa i Rudolfa Ilaszewicza z Mielnicy do Kołomyi — wreszcie zamianował kandydata notaryalnego dr. Karola Bałabana w Peczyniżynie adjunktem sądowym w Tłumaczu.

Pan Minister rolnictwa zamianował oficyała kancelacyjnego Edwarda Witoszyńskiego adjunktem kancelaryjnym w dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Dnia 26 sierpnia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XLVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 146. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 1 sierpnia b. r., w sprawie urządzenia w Schönhalden stacyi pobocznego urzędu cłowego w Hittisau i sposobu oclewania towarów w przewozie do bawarskiej doliny Balderschwang.

Nr. 147. Cesarskie rozporządzenie z dnia 9 sierpnia b. r., w sprawie używania obligacyj komunalnych III i następnej emisyi, które ma wydać Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na lokacyę procentujących się kapitałów fundacyjnych, pupilarnych i tym podobnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia.

Po ostatnich wspólnych konferencyach ministeryalnych w Budapeszcie w sprawie ugody między Austryą a Węgrami, jeden z dzienników węgierskich, pozostający w bliskich stosunkach ze stronnictwem liberalnem na Węgrzech i z rządem węgierskim, stwierdził otwarcie, że mimo tych stosunków nie umie wskazać, które wśród rozlicznych wiadomości o konferencyach tych obiegających, są prawdziwe i słuszne. To jedno atoli może stwierdzić, że chociaż między wprost odmiennymi stanowiskami obu Rządów na konferencyach budapeszteńskich nastąpiło widocznie zbliżenie, to jednak zbliżenia tego za ostateczne i stanowcze uważać jeszcze nie można. Objawem tego był wyjazd br. Banffy'ego i dr. Lukacsa do Wiednia na dni kilka. W Wiedniu zatem miały nastąpić dalsze konferencye w sprawie ugody, a różnice, których nie powiodło się Rządom przedtem wyrównać, miały być przedłożone do decyzyi Monarchy.

Dotychczasowy przebieg konferencyj wiedeńskich, o ile chodzi o zewnętrzne ich szczegóły, przedstawia się w sposób następujący: W piątek w Wiedniu i w Peszcie odbyły się Rady gabinetowe, w których wzięli udział wszyscy członkowie każdego z obu gabinetów, gdyż także i członkowie obu gabinetów, niebawiący obecnie stale w stolicach, powołani zostali telegraficznie do Wiednia, względnie Budapesztu. Jak z doniesień dzienników wnosić należy, Rady gabinetowe zsolidaryzowały się w zupełności ze stanowiskiem każdego ze swych Prezydentów Ministrów. P. Prezydent Ministrów hr. Thun był już w piątek przyjęty przez Najjaśniejszego Pana na dłuższej prywatnej audyencyi, br. Banffy zaś i dr. Lukacs przybyli w sobotę rano do Wiednia i w sobotę też przed południem otrzymali wspólne posłuchanie u Monarchy; audyencya ta, jak z Pesztu urzędowo zapewniono, nie pozostawała jednak w żadnym związku ze sprawą ugody, lecz tyczyła się wyłącznie budżetu węgierskiego na r. 1899. Już w sobotę przed południem atoli konferowali z baronem Banffym i dr. Lucacsem Pan Prezydent Ministrów hr. Thun, a dr. Lukacs miał również rozmowę z P. Ministrem skarbu dr. Kaizlem. Po południu w sobotę odbyła się ponowna dłuższa konferencya obu Prezydentów Ministrów a również w sobotę popołudniu miała miejsce pod przewodnictwem hr. Thuna ponowna Rada gabinetu austryackiego w której wzięli udział wszyscy Ministrowie. Także w sobotę po południu przyjął Najjaśniejszy Pan na audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, który miał dłuższą rozmowę z br. Banffym po jego konferencyi z hr. Thunem; następnie zaś konferował jeszcze br. Banffy z dr. Lucacsem.

W dniu wczorajszym Najjaśniejszy Pan przyjechał z Schoenbrunnu do Burgu już o godzinie 9 z rana i w pół godziny potem przyjął na dłuższem posłuchaniu br. Banffyego. Następnie br. Banffy udał się do gmachu ministerstwa węgierskiego, gdzie później odbyła się konferencya, w której brali udział wspólny P. Minister skarbu Kallay, br. Banffy i węgierski minister skarbu dr. Lukacs. O godzinie pół do pierwszej w południe przyjął Monarcha na wspólnej audyencyi, która trwała do g. 2 po południu, P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i PP. Ministrów dr. Kaizla i Baernreithera, oraz węgierskich ministrów br. Banffyego i dr. Lukacsa. O godzinie 5 po południu Najjaśniejszy Pan powrócił do Schoenbrunnu, a o tej też godzinie odbyła się w Ministerstwie spraw zewnętrznych konferencya, w której wzięli udział PP. Ministrowie: hr. Gołuchowski, hr. Thun, dr. Kaizl, br. Banffy i dr. Lukacs.

Dzisiaj, w poniedziałek przed południem PP. Ministrowie austryaccy i węgierscy zebrać się mieli na ponowną konferencyę wspólną. Ministrowie węgierscy zabawić mają w Wiedniu do dzisiaj wieczora.

O merytorycznej stronie konferencyj w sposób autentycz y nie wiadomo dotychczas nic. Dzienniki przypuszczają tylko, że oczekiwane rozstrzygnięcie co do *modus procedendi* w celu doprowadzenia ugody do skutku, dotyczas jeszcze nie nastąpiło.

Budapeszteński dziennik *Pesti Hirlap* w artykule wstępnym, zatytułowanym „Na progu zgody", w taki sposób reasumuje żądania Austryi i Węgier, stawiane w obecnych konferencyach: Ze strony Węgier: Zwołanie parlamentu austryackiego; uznanie zasady samodzielnego urządzenia spraw wspólnych na Węgrzech; termin ugody do roku 1903. Ze strony Austryi zaś: Podwyższenie kwoty węgierskiej do $38^{1}/_{2}$ prc.; modyfikacya projektów ugodowych, wypracowanych przez gabinet br. Badeniego, szczególniej co do podatków konsumcyjnych, kwestyi weterynaryjnej i taryfowej; utrzymanie wspólności w dotychczasowej formie.

N. Wiener Tagblatt ogłasza o obecnym pobycie węgierskich ministrów w Wiedniu następujące szczegóły, oparte rzekomo na najlepszej informacyi:

„W usposobieniu nieprzejednanem i z chęcią przeprowadzenia całej treści przedłożeń ugodowych, o ile one są korzystne dla Węgier, przybyli węgierscy ministrowie do Wiednia. Ministrowie zostali przyjęci w sobotę przez Najj. Pana i mieli sposobność bronić stanowiska, jakie na piątkowej radzie ministrów jednogłośnie zajął cały gabinet węgierski. Jasną jest rzeczą, iż Monarcha, przed wydaniem ostatecznej decyzyi, wysłu-

---

139

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ PIĄTA.

I.

Jurand, znalazłszy się na podwórcu zamkowym, nie wiedział zrazu dokąd iść, gdyż knecht, który go przeprowadził przez bramę, opuścił go i udał się ku stajniom. Przy blankach stali wprawdzie żołdacy, to pojedyńczo, to po kilku razem, ale twarze ich były tak zuchwałe, a spojrzenia tak szyderczе, iż łatwo było rycerzowi odgadnąć, że mu drogi nie wskażą, a jeśli na pytanie odpowiedzą, to chyba grubijaństwem lub zniewagą.

Niektórzy śmieli się, pokazując go sobie palcami; inni poczęli nań znów miotać śniegiem, tak samo, jak dnia wczorajszego. Lecz on, spostrzegłszy drzwi większe od innych, nad któremi wykuty był w kamieniu Chrystus na krzyżu, udał się ku nim w mniemaniu, że jeśli komtur i starszyzna znajdują się w innej części zamku lub w innych izbach, to go ktoś musi przecie z błędnej drogi nawrócić.

I tak się stało. W chwili, gdy Jurand zbliżył się do owych drzwi, obie ich połowy otworzyły się nagle, i stanął przed niemi młodzianek z wygoloną głową, jak klerycy, ale przybrany w suknię świecką i zapytał:

— Wyście, panie, Jurand ze Spychowa?

— Jam jest.

— Pobożny komtur rozkazał mi prowadzić was. Pójdźcie za mną.

I począł go wieść przez sklepioną wielką sień ku schodom. Przy schodach jednak zatrzymał się, i obrzuciwszy Juranda oczyma, znów zapytał:

— Broni zaś nie macie przy sobie żadnej? Kazano mi was obszukać.

Jurand podniósł do góry oba ramiona, tak, aby przewodnik mógł dobrze obejrzeć całą jego postać, i odpowiedział:

— Wczoraj oddałem wszystko.

Wówczas przewodnik zniżył głos i rzekł prawie szeptem:

— Tedy strzeżcie się gniewem wybuchnąć, boście pod mocą i przemocą.

— Aleć i pod wolą Boską — odpowiedział Jurand.

I to rzekłszy, spojrzał uważniej na przewodnika, a spostrzegłszy w jego twarzy coś w rodzaju politowania i współczucia, rzekł:

— Uczciwość patrzy ci z oczu, pachołku. Odpowieszże mi szczerze na to, o co spytam?

— Śpieszcie się, panie — rzekł przewodnik.

— Oddadzą dziecko za mnie?

A młodzieniec podniósł brwi ze zdziwieniem:

— To wasze dziecko tu jest?

— Córka.

— Owa panna w wieży przy bramie?

— Tak jest. Przyrzekli ją odesłać, jeśli im się sam oddam.

Przewodnik poruszył ręką na znak, że nic nie wie, ale twarz jego wyrażała niepokój i zwątpienie.

Jurand spytał jeszcze:

— Prawda-li, że strzegą jej Szomberg i Markwardt?

— Nie ma tych braci w zamku. Odbierzcie ją jednak, panie, nim starosta Danveld ozdrowieje.

Usłyszawszy to, Jurand zadrżał, ale nie było już czasu pytać o nic więcej, gdyż doszli do sali na piętrze, w której Jurand miał stanąć przed obliczem starosty szczycieńskiego. Pachołek, otworzywszy drzwi, cofnął się napowrót ku schodom.

Rycerz ze Spychowa wszedł i znalazł się w obszernej komnacie, bardzo ciemnej, gdyż szklane, oprawne w ołów gomółki przepuszczały niewiele światła, a przytem dzień był zimowy, chmurny. W drugim końcu komnaty palił się wprawdzie na wielkim kominie ogień, ale źle wysuszone kłody mało dawały płomienia. Dopiero po niejakim czasie, gdy oczy Juranda oswoiły się ze zmrokiem, dostrzegł w głębi stół i siedzących za nim rycerzy, a dalej za ich plecami całą gromadę zbrojnych giermków i równie zbrojnych knechtów, między którymi błazen zamkowy trzymał na łańcuchu oswojonego niedźwiedzia

Jurand potykał się niegdyś z Danveldem, potem widział go dwukrotnie na dworze księcia mazowieckiego, jako posła, ale od tych terminów upłynęło kilka lat; poznał go jednak pomimo mroku natychmiast, i po otyłości i po twarzy, a wreszcie po tem, że siedział za stołem w pośrodku, w porzęcznem krześle, mając rękę ujętą w drewniane łupki, opartą na poręczy. Po prawej jego stronie siedział stary Zygfryd de Loewe z Insburka, nieubłagany wróg polskiego plemienia wogóle, a Juranda ze Spychowa w szczególności; po lewej młodsi bracia Gotfryd i Rotger. Danveld zaprosił ich umyślnie, aby patrzyli na jego tryumf nad groźnym wrogiem, a zarazem nacieszyli się owocami zdrady, którą na współkę uknuli i do której wzajemnie dopomogli. Siedzieli więc teraz wygodnie, przybrani w miękkie z ciemnego sukna szaty, z lekkimi mieczami przy boku — radośni, pewni siebie, spoglądając na Juranda z pychą i z taką niezmierną pogardą, którą mieli zawsze w sercach dla słabszych i zwyciężonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chał jeszcze austryackiego Prezydenta Ministrów i austryackiego Ministra skarbu i że ponownie podjęto próbę, aby na wspólnej Radzie ministrów, pod przewodnictwem Monarchy pozostałe jeszcze różnice zdań usunąć lub przynajmniej wyrównać.

Z mgły, jaką otoczone są rokowania, wydobywają się jednak kontury stanowisk obu Rządów. Ze strony austryackiej żądanie przedłużania z roku na rok obecnego stanu rzeczy i nie zmieniania *status quo*, a ze strony węgierskiej: niedozwolenie na krótkie prowizoryum, przyjęcie treści przedłożeń ugodowych hr. Badeniego na razie do roku 1903 w drodze samodzielnej rozporządzalności parlamentu węgierskiego, a z obecnego stanu nie zachowanie niczego, prócz wspólnego terytoryum cłowego. Jakie ustępstwa dotąd wzajemnie poczyniono, trudno powiedzieć. To jedno ma być rzekomo jasnem, iż Rząd austryacki objawił już gotowość zgodzić się na nowy stan rzeczy i zawrzeć dłużej trwające prowizoryum. Najgłówniejszym punktem, jak dawniej, tak i teraz, zdaje się być kwestya kwoty i wszystko, co się z nią łączy, a przedewszystkiem zwołanie Rady państwa. Decyzya musi zapaść, zanim Monarcha uda się na manewry. — Pierwotne węgierskie żądania obracały się w następujących granicach: Rząd węgierski żądał, aby Rada państwa została zwołaną i aby wzięła pod obrady przedłożenia ugodowe hr. Badeniego. W takim razie byłoby umożliwionem dalsze trwanie obecnego stosunku z Węgrami i nie stałoby nic na przeszkodzie prowizoryum, uchwalonemu w drodze parlamentarnej. Gdyby zaś Rada państwa okazała się niezdolną do pracy, w takim razie żądał rząd węgierski utrzymania jedności terytoryum cłowego aż do roku 1903. Węgry uchwaliłyby w takim razie obrachowanie podatku konsumcyjnego według ugody z hr. Badenim zawartej i uchwaliłyby prawdopodobnie niezmieniony statut bankowy, pozostawiając Austryi uczynienie tego samego. Wszelką ugodę co do kwoty teraz odrzucono. Deputacya kwotowa musi się zebrać, gdyż decyzya Korony dopiero wtedy może zapaść, jeśli w deputacyach kwotowych nie będzie osiągniętem porozumienie.

Narodni Listy donoszą z Wiednia: Głównym przedmiotem konferencyi austryackiej Rady Ministrów w piątek była merytoryczna treść przeprowadzonych w Budapeszcie rokowań. W sprawie zwołania Rady państwa nie powzięto dotąd żadnej decyzyi. Prawdopodobnie jednak Rada państwa zwołaną zostanie. Co się tyczy rezultatu wspólnych konferencyj ministeryalnych, istnieje wprawdzie nadzieja, iż dotychczasowe obrady doprowadzą do celu, ale przedwczesnem byłoby twierdzenie, iż porozumienie zostało już osiągniętem.

Do *Narodnich Listów* donoszą: Wiadomość, iż ustawa o podatkach konsumcyjnych, według której na austryackich kontrybuentów ma być nałożony ciężar podatkowy, wynoszący rocznie 50 milionów, ma na podstawie §. 14 wejść w życie już dnia 1 stycznia 1899 r., jest bezzasadną, a z kompetentnej strony stanowczo jej zaprzeczają.

Budapesti Hirlap donosi, że ze względu na obecną parlamentarną sytuacyę, nie będzie mogła być przeprowadzoną, popierana przez koła militarne, rewizya ustawy wojskowej. Z trudnościami będzie już połączone prowizoryczne przedłużenie na rok mocy obowiązującej dotychczasowej ustawy, ustanawiającej kontyngent rekrutów.

Budapeszteńskie biuro korespondencyjne zapewnia, że w budżecie na rok 1899, który przedłożony zostanie Sejmowi węgierskiemu zaraz po jego zebraniu się, udział Węgier w wydatkach wspólnych obliczony jest podług dotychczasowego klucza, wynoszącego 31·4 do 68·6.

Projekt rossyjski dla zwołania konferencyi w sprawie rozbrojenia.

Prawit. Wiestnik donosi: Z rozkazu cara minister spraw zagranicznych hr. Murawiew przesłał pod dniem 24 b. m. wszystkim akredytowanym przy dworze petersburskim przedstawicielom obcych mocarstw następujący komunikat:

„Utrzymanie powszechnego pokoju i możebne ograniczenie nadmiernych uzbrojeń, ciążących na wszystkich narodach, stanowi w obecnem międzynarodowem położeniu ideał, do którego osiągnięcia powinny być skierowane usiłowania wszystkich rządów. Jego cesarska mość, mój pan i cesarz, jest całkowicie przejęty tym humanitarnym i wielkomyślnym poglądem.

„W przekonaniu, że ten podniosły cel odpowiada najzupełniej najważniejszym interesom i słusznym pragnieniom wszystkich mocarstw, rząd cesarski uważa chwilę obecną za bardzo pomyślną i właściwą do tego, ażeby w drodze dyskusyi międzynarodowej przystąpić do wynalezienia najskuteczniejszego środka, któryby mógł zapewnić wszystkim ludom dobrodziejstwa rzetelnego i trwałego pokoju, oraz położyć kres ciągle wzrastającym rozmiarom obecnych uzbrojeń wojennych.

„W ciągu ostatnich lat 20 pragnienie pokoju szczególniej się spotęgowało w świadomości ludów cywilizowanych. Utrzymanie pokoju wskazywano jako cel polityki międzynarodowej; w imię tej zasady wielkie państwa zawarły z sobą potężne przymierza; ażeby dojść do rzeczywistego zapewnienia pokoju, rozwinięto siły wojskowe do rozmiarów dotychczas niebywałych i działalność w tym kierunku trwa wciąż dalej, nie cofając się przed żadną ofiarą.

„Tymczasem, pomimo wszystkich tych ofiar, nie zdołano dotychczas osiągnąć dobroczynnego rezultatu tyle pożądanej pacyfikacyi.

„Coraz to wzrastające obciążenie finansowe zarówno dotyka istotę dobra publicznego, jak i wyczerpuje siły intelektualne i fizyczne ludów. Pracę i kapitał, odwrócone w przeważnej części od swego naturalnego przeznaczenia, zużytkowuje się do wyrobu strasznych narzędzi zniszczenia, które dziś uznane za ostatnie słowo umiejętności, jutro w skutek jakiegoś nowego odkrycia w tej dziedzinie, tracą wszelką wartość. W skutek tego kultura narodowa, postęp ekonomiczny, wytwarzanie dobrobytu są sparaliżowane lub przynajmniej utrudnione w swym rozwoju.

„Im bardziej zbroi się każde z mocarstw, tem mniej osiąga się cele, które sobie postawiły rządy.

„Przesilenia ekonomiczne po większej części przypisać należy nadmiernym uzbrojeniom i ciągłemu niebezpieczeństwu, polegającemu na nagromadzeniu materyału wojennego. Ów zbrojny pokój naszego czasu powoduje dla ludów obciążenia tak przygnębiające, że podołać im mogą, z coraz większą tylko trudnością. Widoczna stąd, iż taki stan rzeczy, jeśli potrwa dłużej, doprowadzić musi nieodwołalnie do kataklizmu, którego straszne skutki przechodzą wszelkie ludzkie pojęcie, a którego uniknięcia gorliwie się starać należy.

„Najwyższym tedy obowiązkiem, który w chwili obecnej spada na wszystkie państwa, jest raz położyć koniec tym niesłychanym uzbrojeniom, oraz postarać się o wynalezienie środka w celu usunięcia niebezpieczeństw, jakie zdają się stąd grozić całemu światu.

„Przeniknięty temi uczuciami, rozkazał mi jego cesarska mość przedłożyć przedstawicielom wszystkich rządów, akredytowanych przy dworze cesarskim, projekt zwołania konferencyi, któraby się zajęła tym ważnym problematem.

„Oby konferencya ta stała się, przy Boskiej pomocy, dobrą wróżbą dla począć się mającego stulecia. Powinna ona połączyć usiłowania wszystkich tych państw, które szczerze dążą do zwycięstwa idei pokoju powszechnego nad żywiołem zniszczenia i walki; powinna także przez solidarne uznanie zasad słuszności i prawa, na których polega bezpieczeństwo państw i dobrobyt ludów, umocnić zgodę i porozumienie międzynarodowe.“

Uroczystość w Moskwie.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Aleksandra II. przybyli już przedwczoraj do Moskwy z wielkim orszakiem car Mikołaj i carowa Aleksandra. Z dworca kolejowego udali się w otwartym powozie przystrojonemi wspaniale ulicami do Kremlu.

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się wczoraj o godzinie 2 po południu, wedle programu. O godz. 3-ej odbył się obiad dla przybyłych do Moskwy na odsłonięcie pomnika starszych wójtów i innych przedstawicieli ludności wiejskiej, a o godz. 8 wieczorem obiad galowy w sali Jerzego w pałacu na Kremlu.

Na uroczystościach reprezentują Monarchię austro-węgierską: ambasador książę Liechtenstein i pełnomocnik wojskowy generał-por. Klepsch.

Z powodu odsłonięcia pomnika, niemniej na pamiątkę dokonanego za Aleksandra II. oswobodzenia włościan rossyjskich z poddaństwa, zarządza ukaz cesarski, iż posiadanie i noszenie medali, nadanych z tego powodu przez Aleksandra II. jego współpracownikom w tem dziele, ma być dziedziczne.

Dzisiaj car Mikołaj dokona przeglądu wojsk i założenia kamienia węgielnego pod budowę Muzeum sztuk pięknych imienia cara Aleksandra II-go a wieczorem odbędzie się wielkie zebranie u generał-gubernatora moskiewskiego, w. ks. Sergiusza.

Z prasy rossyjskiej.

Z powodu słów cara Mikołaja II., skreślonych na znanych przepisach o rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw Unitów, ks. Meszczerski pisze w *Graždaninie*:

„Prościej i jaśniej nie można było wyrazić tego, co stanowi treść i podstawę stosunków rządu w Rossyi do kwestyi: jak postępować z katolikami łacińskiego obrządku?

„Przez wyraz „swobodnie“ (*bezwozbranno)* w ustach cesarza, powiedziano wszystko, co odpowiada duchowym potrzebom wiary i co pozostawia kwestyę na gruncie Kościoła i wiary; usuwa się też wszelkie warunkowe, fałszywe lub nieszczere jej traktowanie.

„Tymczasem to, co oddawna przeszkadzało wprowadzeniu z jednej strony porządku oraz spokoju w kraju Zachodnim, a z drugiej strony silnej władzy rossyjskiej, było właśnie „zakazowem“ (*wozbrannoje*) traktowaniem potrzeb Kościoła przez poszczególne osoby lub odrębne przekonania, z domieszką w tym lub innym wypadku kombinacyj politycznych do zwykłej potrzeby kościelnej w oczach ludu prostego, zupełnie obcego polityce, głęboko oddanego cesarzowi, a pomimo to, dla kaprysów politycznych tej lub owej osoby skazanego na znoszenie odmowy w dziedzinie swych potrzeb duchowych.

„Niedawno w kraju Zachodnim uderzył mię wypadek, będący w jawnej niezgodzie z przytoczonemi powyżej słowami cara.

„W mieście S., w gubernii wileńskiej, zmarł w swym folwarku obywatel ziemski, katolik, oficer rossyjski, ożeniony z prawosławną i znany od dawna w okręgu, jako człowiek głęboko oddany sprawie rossyjskiej. Należało pochować go według obrządku jego wiary. Tymczasem okazało się, że w mieście nie ma kościoła katolickiego i że około 15.000 włościan, zaliczonych do parafii S., przeszło już od roku pozbawionych jest kościoła, Mszy i Sakramentu Komunii, gdyż stary kościół został zburzony, a na jego miejscu buduje się nowy — podanie zaś parafian o pozwolenie urządzenia czasowej świątyni, odrzuciła władza miejscowa.

„I jak za dawnych czasów naród gromadzi się w lesie, przy grobie jakiegoś pana, gdzie zbudowaną jest mała kapliczka i gdzie jest mały ołtarz, celem zaspokojenia swoich potrzeb duchowych.

„Odmówić pozwolenia na zbudowanie czasowego ołtarza katolickiego dla odprawiania nabożeństw w miejscu, gdzie 15.000 ludzi odczuwa brak kościoła, czyż to nie jest umotywowany względami politycznymi kaprys, pozbawiający 15 tysięcy ludzi, nic wspólnego z polityką nie mających, rzeczy najdroższej dla nich — kościoła, a zarazem czyż nie jest to literalne naruszenie rozkazu cesarskiego o swobodnem czczeniu przez Polaków Pana Boga według obrządku łacińskiego?“

Dzienniki rossyjskie przepełnione są opisami nieurodzaju, jaki dotknął w roku bieżącym gubernie nadwołżańskie. Zasiewy ozime przepadły zupełnie, na wiosnę musiano je przyorać. Cała nadzieja ludności była w jarzynach i sianie, lecz i te w skutek długotrwałej suszy zupełnie zawiodły. Dziś już mieszkańcy wsi w tamtych stronach nie

32)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

VIII.

W kilka dni później wysyłano konie do stacyi kolei po hrabiego Mieczysława Juliusza Borszowieckiego, a właściwie sam Artur pojechał, — nie bardzo chętnie, trzeba przyznać — ale stary hrabia uznał, że stosowniej będzie, gdy syn domu powita nieznanego krewnego na stacyi i sam go przywiezie.

Otylda umieściła się na tarasie, na zachodniej stronie, zkąd, jak wiemy, widać było drogę prowadzącą z miasteczka do pałacu; tylko że gęsta zieloność drzew utrudniała teraz nieco tę obserwacyę.

Dzień był gorący; koniec czerwca. Przed samą dwunastą powozik Artura zamigotał między drzewami, ukazując się, to znowu się chowając. Przyjechali.

Pan Borszowiecki przyjął krewnego w ganku i wprowadził do saloniku, gdzie czekały jego żona, Otylda i Hermina. Oleni jeszcze nie było. Otylda spojrzała na przybyłego, potem na skrzywioną twarz Artura i już wiedziała, czego się trzymać....

Mieczysław Juliusz Borszowiecki był młodzieńcem, wyglądającym najwyżej na lat dwadzieścia pięć-sześć — chociaż z rachuby wypadało, że musiał być o kilka lat starszy.

Niewielkiego wzrostu, drobny, z małą głową, na której rzadkie, ciemnoblond włosy z pretensyą miał wyczesane i wypomadowane; rysy jego, drobne także, nie posiadały ani wybitnego wyrazu, ani rodowego podobieństwa; oczy, trochę wypukłe, nie świadczyły o wielkiej inteligencyi, a cała postać, przybrana starannie, w elegancki garnitur piaskowej barwy i krawat jasny, wyglądała dość pospolicie, nienaturalnie, jakby wymuszona w każdym ruchu. Słowem, hrabia Borszowiecki wyglądał na kupczyka z zagranicznych magazynów....

Mówił za to dużo, śmiało, z werwą, prześlicznym akcentem paryskim, szybko bardzo, połykając prawie litery. Ale i w mowie tej widać było, że biedny chłopiec w prawdziwie dystyngowanem towarzystwie mało musiał się obracać.... Żywy, śmiały, ruchliwy, od razu był w Borszowcach, jak w domu, a gdy po chwili weszła Olenia, podbiegł ku niej, jak dawny znajomy.

— *Encore une cousine, n'est-ce pas!* — zawołał, potrząsając jej ręką po koleżeńsku.

I zaczął głośno zachwycać się swojem szczęściem, z powodu poznania tak ślicznych kuzynek.

Potem, Artur zaprowadził go do przeznaczonego mu pokoju. Rodzina Borszowieckich została samą.

— No, — rzekł hrabia — typ zupełnie obcy.... nie nasz! Zwyrodniały....

— Zabawny! — dodała Otylda. — Doprawdy, niepodobny do tych, których codziennie widujemy! Wszystko: twarz, ruchy, strój, mowa.... całkiem inne!

— Gdzież on się obracał? — wmięszała się pani Borszowiecka. — Znam przecież Francuzów.... Wyrażenia takie dziwne....

— Twój szyk francuski jakoś nie bardzo dopisał! — zawołała Lili do Herminy, śmiejąc się.

— *Au contraire.... il est très bien!...* — zaprzeczyła Francuska trochę z przymusem, ale się nie poddając.

— Może nam się tylko tak wydaje — wtrąciła milcząca dotychczas Olenia. — Zresztą, może nie mieć dobrych manier, a posiadać inne, gruntowniejsze zalety....

— Olenia chciałaby kopać zalety jak.... jak kartofle! — zaśmiała się Lili. — Ot! i ja także zaczynam używać gminnych porównań, dzięki mieszkaniu na wsi!

— Lili! — zauważyła matka, udając, że strofuje córkę.

— Bądź co bądź — rzekł hrabia — to nasz krewny. Trzeba być dla niego z serdecznością. Biedny chłopak! przecież to jego rodzinne gniazdo!.. Gdyby nie fatalne okoliczności, byłby tutaj panem, gdzie dzisiaj za gościa się uważa....

Wszyscy przyjęli uwagę hrabiego za słuszną. Pani Borszowiecka starała się umilić przybyłemu pobyt między rodziną, Otylda wzięła się z zapałem do „cywilizowania“ kuzynka — jak się wyrażała; Aleksandra pomagała jej, ale w inny, sobie właściwy sposób. Artur tylko otwarcie wyznawał, że kuzynek go nudzi....

Co prawda, bawić go przychodziło z łatwością; gadał jak najęty — niech się schowa pani Karpatowska! Mówił głosem monotonnym, trochę przez nos, pytlując jak na młynie, nie zmęczony. Z tej gadaniny, słuchający połapać mogli i pokombinować, dla czego właściwie pan Mieczysław Juliusz wybrał się do kraju, czem się zajmował obecnie, a nawet jakie miał na przyszłość plany.

Od lat kilku należał do spółki fabryki i wielkiego eksportu win w Beaune, wraz z panami Renard ojcem i synem. Interes był świetny, zyski ogromne, obrót sum olbrzymich. Jules, — jak prosił żeby go nazywano, bo Mieczysława, *ce nom barbare*, nie mógł przez gardło przecisnąć, — słyszał, że ojciec jego miał majątek w kraju, przyjechał się więc dowiedzieć, co się z tym majątkiem dzieje? Wypadało tak uczynić.... zdawało mu się, że to jest poniekąd jego obowiązkiem.... W Krakowie, zaczął się rozpytywać i dowiedział się, że majątek został sprzedany. Wtedy mu przyszło na myśl, poznać się z krewnymi.... — *Ce, dont je me félicite!...* — dodał z przesadą.

Nie okazywał zresztą żadnego żalu z powodu takiego obrotu rzeczy; nie miał widocznie żyłki wieśniaka w sobie, ani przywiązania do ziemi rodzinnej — co zresztą łatwo usprawiedliwić się dawało. Dziwiły go ogromnie przestrzenie pól i łąk, dziwiło go zresztą wszystko: strój wieśniaków, życie wiejskie, uciążliwa i drobiazgowa praca biednych ludzi, chaty i zagrody, a nawet podawane potrawy.

— *Chez nous, c'est tout autre!* — powtarzał to *u nas*, jak prawdziwy cudzoziemiec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

mają co jeść. Aby uniknąć śmierci głodowej sprzedają, co mogą. Nie należą bynajmniej teraz do wyjątków wsie, gdzie na 200 lub 300 domów jest wszystkiego 5 krów i para koni. Tegoroczny nieurodzaj jest tem dotkliwszy dla włościan, iż dotknął on także i większą własność ziemską. W innych latach nieurodzaju właściciele ziemscy, dawali włościanom zboże na odrobki, w tym roku miejsca to mieć nie będzie, gdyż sami zboża nie posiadają. W obec znacznego obdłużenia w tamtych stronach większej własności ziemskiej — klęska nieurodzaju może przybrać rozmiary znaczniejsze, niż początkowo przypuszczano. Dziś już tedy *Grażdanin*, *St. Petersburgskija Wiedomosti* i inne dzienniki domagają się, aby komitety głodowe myślały nie tylko o włościanach, ale i o właścicielach ziemskich i dopomogły im do obsiania pól.

Klęskę nieurodzaju ludność tamtych okolic znosi z niezwykłym stoicyzmem. Korespondent dziennika *Kazanskij Listok*, który zwiedzał miejscowości dotknięte klęską, zapewnia, iż włościanie nic nie robią sobie z tego, i głośno mówią, że nie warto nawet starać się o jaki zarobek — państwo bowiem nie tylko, iż daruje im wszystkie podatki gminne i skarbowe za rok bieżący, ale jeszcze w dodatku da i zboża na zasiew i przezimowanie.

Kuratorya trzeźwości stały się przedmiotem żywych rozpraw i komentarzy w prasie rossyjskiej; z pomiędzy rozmaitych głosów na wyróżnienie zasługują poglądy czasopisma *Russkaja Trezwost'*, wykazujące konieczność wyłączenia kuratoryów z pod przewagi biurokratyzmu urzędowego, a oddania ich całkowicie pod opiekę ogółu, dziennik motywuje zaś swe poglądy w ten sposób:

„Brak pierwiastku społecznego, wyłącznie rządowy charakter kuratoryów przedstawia najniedogodniejszą stronę organizacyi walki z pijaństwem za pośrednictwem tych nowych instytucyj. Mieszany, na pół urzędowy charakter kuratoryów, z pewną liczbą niezbędnych członków, jak wykazało doświadczenie, doprowadził do tych samych niedogodności, jakie znane są nam, naprzykład, z historyi byłego kuratoryum więziennego, w którego ustawie wyłuszczone były najbardziej humanitarne cele działalności; tymczasem w praktyce wynikł taki nieład, że zaszła konieczność zorganizowania osobno wydziału więziennego, z rozgraniczeniem funkcyj administracyjnych (urzędowych) od filantropijnych (społecznych). Gdyby kuratorya miały wyłącznie charakter społeczny, to działalność ich nie uniknęłaby jawności i najsurowszej krytyki. Ale położenie naszej prasy na prowincyi nie jest takie, aby można było mieć pewność, że na pół urzędowy, na pół społeczny skład kuratoryów trzeźwości zapewni im zupełną jawność i swobodę w roztrząsaniu ich działalności. Obawy te w rzeczywistości sprawdziły się, ponieważ w prasie prowincyonalnej nie znajdujemy wiernego przedstawienia działalności tych nowych instytucyj.

„Oto dlaczego ministerstwo skarbu musi poprzestawać na doniesieniach urzędowych i korespondencyach i odczytywać same dytyramby na cześć kuratoryów, choć nawet *à priori* nie można przypuścić, że wszystko, wszędzie i zawsze jest dobrze — zwłaszcza tam, gdzie idzie o stronę materyalną i o walkę z odwiecznem przyzwyczajeniem do szynku i chęcią robienia majątku na spajaniu ludu.

„Rzeczą konieczną jest — czytamy dalej — jak można najbardziej ułatwić dostęp do udziału w sprawach kuratoryów wszystkim szczerze pragnącym przyjść z pomocą walce z pijaństwem. Przedstawiciele ludności wniosą życie do działalności kuratoryów i zarazem wskażą prawdziwe i pożądane drogi do urzeczywistnienia moralnych zadań reformy wódczanej. Tylko przy zgodnej, ręka w rękę pracy kuratoryów z przedstawicielami ogółu, będzie można osiągnąć ten rezultat i cel w odpowiedzialnej i pożytecznej sprawie, do którego powołane zostały kuratorya. Publiczny charakter kuratoryów wywoła szeroką jawność, a przy świetle jawności kuratorya pozyskają ogólny szacunek i ufność. Przy swobodnem zaś roztrząsaniu ich działalności będzie pewność, że nie będą istniały tylko na papierze, jak to było z licznymi innemi instytucyami".

Wyprawa na Sudan.

Obecnie staje się jaśniejszem, dla czego wyprawa przeciw Derwiszom prowadzona jest w ostatnich czasach z takim pospiechem. Mianowicie z Sudanu egipskiego nadeszły do Kairu wiadomości, które znagliły Anglików do przyspieszenia marszu przeciw Omdurmanowi. Oto bowiem Derwisze opuścili zupełnie pozycye swoje pod Szabluką, pod którą stali w liczbie dwunastu tysięcy. W dniu 17 b. m. sirdar H. Kiczener, głównodowodzący, przedsiębrał odsiecz, na łodzi kanonierskiej, zwiedzenie brzegów Nilu i zbadał, iż szańce są niebronione. Jednocześnie, na podstawie własnego doświadczenia, przekonał się, że parowce mogą śmiało przejechać „wielką bramę", jak zowią tam szóstą katarakt. — Wróciwszy do Nasri, natychmiast wojskom angielsko-egipskim polecił zająć Szablukę, co prawdopodobnie już uskuteczniono. Korzystając z położenia, główno dowodzący angielski zamierza skoncentrować wojska dalej na południe od Szabluki, co nastąpić powinno najpóźniej w ostatnich dniach sierpnia. Jeżeli Derwisze porzucili myśl obrony Kerreri, to około dnia 3 – 4 września musi dojść do stanowczej utarczki pomiędzy obu stronami gdzieś pod Omdurmanem.

Jest bardzo możliwe, iż kalif zgromadził tam wszystkie swoje wojska i będzie oczekiwał ataku, który nastąpi z lądu i z wody. Pora sprzyja wyprawie, upały nie dokuczają, nie ma najmniejszych wskazówek, iż zbliża się chwila deszczów. Kalif rozporządza tylko siłą zbrojną własnego plemienia, około 50 tysięcy wojowników. Abdullahi odesłał żony swoje i skarby do Darfuru, dokąd w potrzebie sam się uda. Około dwunastu tysięcy derwiszów ma karabiny systemu Remingtona. Sam Omdurman jest broniony przez trzy baterye Krupp'a i parę dział systemu Nordenfelda.

Niedawno uderzyli Derwisze na pozycye belgijskie (od strony Konga) zostali jednak ze stratami odparci. Żelazny pierścień zaciska się w około nich.

Natomiast nader podejrzliwem okiem śledzi postępy ekspedycyi anglo-egipskiej do Sudanu, „król królów" negus abissyński Menelik. Obawia się on, że Anglicy opanowawszy Chartum, zechcą się posunąć aż do okolicy jezior nadrównikowych, — do terytoryów tych zaś należą także ziemie Ghedaref i Ghalabad, do których rości sobie prawa władca abissyński.

KRONIKA

Lwów, 29 sierpnia.

Kalendarz Jubilauszowy.

29 Sierpnia.

Rok 1890. Zgon Najd. Arcyksiężniczki Stefanii Maryi Elżbiety, Córki Ich ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Fryderyka i Jego Małżonki Izabelli, z domu Księżniczki Croy-Dülmen.

Rok 1896. Ku uczczeniu bawiących w Wiedniu cara i carowej, odbyła się wielka parada wojskowa pod osobistem dowództwem Najj. Pana.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły na rzecz pogorzelców gminy Pleśniany, w pow. brodzkim, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** hr. Franciszek Thun, nadesłał na ręce Prezydyum c. k. Namiestnictwa na rzecz pogorzelców w Skałacie z swych osobistych funduszów kwotę 300 zł.

— **Zdrowie Ojca św.** Z Rzymu donoszą: W piątek wieczorem obiegały alarmujące pogłoski o stanie zdrowia Ojca św. Lekarz przyboczny, dr. Lapponi, który dzień przedtem wyjechał z Rzymu, powróciwszy w nocy, zaprzeczył natychmiast niepokojącym pogłoskom. Podczas czwartkowej przejażdżki po ogrodach watykańskich opuścił Papież powóz i odbył przechadzkę pieszą. Podobnie jak przedtem, także teraz stara się Papież, o ile możności, uchylić się od dość licznych wskazówek lekarskich. Na sparcere rzekł Ojciec św. żartobliwie do swojego towarzysza: „Czuję się wcale silnym, ale zdaje się, że za wiele się kuruję. Ci lekarze zgotują mi śmierć, jak Bismarckowi".

Rzymski korespondent *Słowa* warszawskiego pisze: „Ojciec św. powrócił już zupełnie do zdrowia i swoich zajęć i udziela audyencyj, któreby mogły zmęczyć najsilniejsze natury. Zaczął już podobno pisać doroczną Encyklikę o Różańcu i oznajmił, że będzie przyjmował deputacye.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska: Mianowany ks. Andrzej Brańka, jubilat i dziekan myślenicki, szambelanem Jego Świątobliwości Leona XIII.

Instytucyę kanoniczną otrzymali: ks. Ignacy Białek na probostwo w Górce kościelnickiej, ks. Jan Hajost w Osieku, ks. Wawrzyniec Solak w Andrychowie, ks. Józef Rączka w Hałcnowie, ks. Jan Pabijan w Wróblowicach, ks. Stanisław Pilchowski w Niegowici.

Administratorem mianowany: ks. Ludwik Choróbski w Lubieniu, O. Telesfor Sołtysik z zakonu Braci Mniejszych (Reformatów) w Gierałtowicach. — Ks. Józef Fox, proboszcz w Gierałtowicach, po dobrowolnej rezygnacyi, podał się na pensyę.

Przeniesieni: ks. Błażej Łaciak z Chochołowa do Milówki, ks. Andrzej Szponder do Chochołowa, ks. Aleksander Kromer z Osieku do Skomielnej białej (jako expozyt), ks. Ferdynand Widlarz do Żywca, ks. Kazimierz Rzeszódko z Białej na notaryusza kuryi książęco-biskupiej w Krakowie, ks. Julian Migdałek z Nowego Targu do Myślenic w miejsce ks. Baniewskiego, który został katechetą w Krakowie, ks. Jan Figwer ze Spytkowic do Gdowa, ks. Jan Migdał z Gdowa do Radziechowa, ks. Jan Masny z Żywca do kościoła N. P. Maryi w Krakowie, ks. Franciszek Kluka z Andrychowa do kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu, ks. Nowak Franciszek z Rychwałdu do Andrychowa, ks. Józef Bieniek z Jaworznia do Skawiny, ks. Czesław Łukasik ze Skawiny do Tyńca, ks. Kozik Józef z Czarnego Dunajca do Rybnej, ks. Aleksander Brożek z Rybnej do Czarnego Dunajca, ks. Rajski Antoni (młodszy) z Zatora do Trzebuni, ks. Michał Siewierski z Międzybrodzia do Osielca, ks. Franciszek Jabłoński z Chrzanowa do Czańca, ks. Andrzej Bielski z Czańca do Nowej Góry.

Nowo wyświęceni księża przeznaczeni: Bartynowski Stanisław do Białej, Bienias Józef do Niegowici, Cholewka Stanisław do Spytkowic ad Zator, Gros Józef do Frydrychowic, Kopijasz Józef do Zatora, Kudłacik Antoni do Bobrku, Marek Tadeusz do Kośeielca, Nowak Jan do Choczni, Orzeł Józef do Wieliczki, Padykuła Piotr do Białej, Papeć Edward do Jaworznia, Rajda Aleksander do Nowego Targu, Smółka Jan do Dobczyc w miejsce ks. Piechnika, który został katechetą w Krakowie, Trzeciak Stanisław do Chrzanowa.

Ks. Alpiński uwolniony z posady wikaryusza. — Ks. Jagła otrzymał urlop w celu poratowania zdrowia.

Rekolekcye ludowe odbędą się w miesiącu wrześniu i w październiku w następujących miejscowościach, pod kierownictwem księży Misyonarzy: w Szaflarach od 18—28 września, w Białce od 9—17 października, w Poroninie od 18—26. Pod kierownictwem OO. Redemptorystów: w Ludzimirzu od 1—8 października, w Czarnym Dunajcu 9 października, w Nowym Targu 22 października.

— **Niepokojąca wiadomość** rozszerzana przez krajowe dzienniki, jakoby władze pocztowe układały się o objęcie nieearyalnych poczt w Austryi z jakąś spółką, opuszczającą wrzekomo 33 prc. z dotychczasowych poborów poczmistrzowskich, wydawała się tak nieprawdopodobną, że nie wspominaliśmy o niej wcale.

Na podstawie autentycznej informacyi zapewnić też dziś możemy, że wiadomość ta tak skwapliwie w dziennikach powtarzana, w rzeczywistości prawie zupełnie mija się z prawdą.

Faktem jest bowiem jedynie to, że znalazł się przedsiębiorca, któryby pragnął wozić pocztę na przestrzeni Kuty-Kołomyja-Horodenka opuszczając 33 prc. względnie 40 prc. od kwoty pobieranej obecnie przez poczmistrzów w Kutach, Pistyniu, Kołomyi i Horodence, i że w tej mierze zarządzono przedwstępne dochodzenia.

Podawana w dotyczących artykułach dzienników liczba urzędowa 67.734, pod którą to wszyscy poczmistrze rzekomo odebrać mieli wezwanie do opustu ze swoich, po większej części szczupłych poborów, tyczy się tylko sprawy przewozu poczt w wymienionych czterech miejscowościach, a w żadnej zresztą innej okolicy kraju, podobne rokowania się nie toczyły.

— **Z „Sokoła".** Nauka szermierki rozpocznie się dnia 1 września b. r. i odbywać się będzie w trzech oddziałach, a to:

Oddział I. (początkujący) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6—7 wieczorem.

Oddział II. (ci, którzy przerobili już szkołę) we wtorki i soboty od godz. 8—9 wieczorem.

Oddział III. (ci, którzy naukę ukończyli i dążą do wprawy we władaniu bronią, „assauts") we czwartki od godz. 8—9 wieczorem.

Bliższych wyjaśnień udzieli biuro Towarzystwa.

— **Zakład wychowawczo-naukowy żeński** pani Maryi Zagórskiej we Lwowie, znany nie tylko w stolicy, ale w kraju całym z wzorowego, znakomitego kierownictwa, otwiera dla uczenic kursa w dniu 3 września r. b. Szkoła pani Zagórskiej mająca tytuł „Wyższy Zakład wychowawczo naukowy żeński dziesięcioklasowy" została zorganizowana jako szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona z czteroklasową pospolitą, posiadająca prawo szkoły publicznej. Do Zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w Zakładzie, uczenice przebywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną.

Od długiego szeregu lat szkoła pani Zagórskiej, cieszy się powszechnem poważaniem. Wzorowy ten pod każdym względem zakład zaskarbił sobie nadto szczególne uznanie z uwagi na obywatelski kierunek, jaki młodym swym wychowanicom nadaje.

Wpisy do zakładu odbywają się w lokalu szkoły przy ul. Czarnieckiego l. 12, do dnia 3 września r. b.

— **Szkoła PP. Benedyktynek.** Wpisy do dziewięcioklasowej szkoły żeńskiej PP. Benedyktynek obrz. orm. rozpoczną się dnia 30 sierpnia b. r. i trwać będą przez kilka następnych dni. Zakład naukowy został w roku bieżącym zorganizowany jako pięcioklasowa szkoła wydziałowa, połączona z czteroklasową szkołą pospolitą.

Bliższych informacyj co do klasy dziewiątej udziela dyrekcya szkoły przy ulicy Skarbkowskiej l. 10.

— **W szkole muzycznej** pani Klaudyi Markiewiczowej, cieszącej się w szerokich kołach zasłużonem uznaniem, rozpoczyna się kurs nauki z dniem 1 września.

— **Odkopanie kościotrupa.** Przy rozbieraniu domu pod l. 33 przy ulicy Długosza i kopaniu dołu na wapno do nowo budować się mającej w tem miejscu realności, odkopano dnia dzisiejszego, około pół metra głęboko w ziemi zakopanego kościotrupa mężczyzny, zupełnie dobrze zachowanego, a wedle zdania lekarza miejskiego, około 50 lat w ziemi leżącego. Ponieważ kościotrup ten leżał na bok obrócony i niegłęboko pod powierzchnią ziemi, przeto można wnosić, że zachodzi w tym wypadku jakaś zbrodnia. O wypadku tym zawiadomiono c. k. Prokuratoryę państwa, a kościotrupa odstawił komisaryat na cmentarz Janowski.

— **Samobójstwo.** Michał Kozak, rodem ze Lwowa, 21 lat liczący, dyetaryusz c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, zamieszkały w suterenach pod l. 3 przy ulicy Czackiego, odebrał sobie dnia wczorajszego o godzinie 6 wieczorem życie wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w serce. W pozostawionych listach podał zmarły jako powód samobójstwa brak środków do życia. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Niemili goście weselni.** W szynku Szymona Grossa przy ulicy Weteranów pod l. 2 odbywało się tej nocy wesele. Dziś rano o godzinie 4 przybyli na to wesele nieproszeni goście Konstanty Leśniewicz, funkcyonaryusz tutejszego magistratu i Antoni Leśniewicz, zatrudniony w magazynie zakładu Ossolińskich, a gdy ich przez drzwi nie chciano do szynku wpuścić, wyważyli okno w sali weselnej i wleźli do środka. W skutek tego powstała między weselnymi gośćmi, a nieproszonymi przybyszami bójka, w której Antoni Leśniewicz zranił Piotra Kozimora, robotnika, żelazną laską tak, że go musiano odstawić na stacyę ratunkową, w celu zaopatrzenia. Postępowanie karne wdrożono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tychy, Karol Stolzenberg, em. lekarz wojskowy, długoletni burmistrz miasta Sędziszowa, przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbył się w Sędziszowie.

We Lwowie, Emilia z Geyerów Błażkowa, żona inspektora kolei państwowych we Lwowie, przeżywszy lat 54.

— **Zakład naukowy żeński wyższy** otwiera w Stanisławowie z dniem 1 września p. Zuzanna Grusiewicz, której praca we Lwowie na polu pedagogicznem powszechne zyskała uznanie. Zakład naukowy żeński, który p. Grusiewicz w Stanisławowie otwiera, został zatwierdzony przez Radę szkolną krajową. Obejmuje on dwuletni kurs przygotowawczy do wyższego żeńskiego gimnazyum. Plan nauk w tych kursach ma odpowiadać planowi 4 klas niższych gimnazyów państwowych. Na kursa przyjmowane będą uczenice po ukończeniu 13 roku życia, a mające przynajmniej ten stopień wiedzy, jaki uczenice po 6 lub 7 klasie wydziałowej mieć powinny; — także uczenice prywatne po zdaniu egzaminu wstępnego przyjęte być mogą. Uczenice, nie pragnące zdawać matury gimnazyalnej, będą miały równocześnie w drugiej uczelni zamiast języków klasycznych: rysunki, buchalteryę, umożliwiający wstęp do urzędów państwowych. Nauka ma się rozpoczynać z dniem 1 września, a kończyć z dniem 30 czerwca każdego roku szkolnego. Czesne od uczenic wynosić będzie rocznie 80 zł., płatne każdego miesiąca z góry, z uwzględnieniem mniej zamożnych, a kształcić się pragnących.

Do współpracownictwa uproszeni zostali profesorowie gimnazyum i wyższej szkoły realnej w Stanisławowie.

— **W Kętach** (p. Biała) zdarzył się dnia 16 b. m. smutny wypadek. Wyrobnik murarski Jan Gawęda spadł z wysokości ośmiu metrów na sklepienie piwniczne tak nieszczęśliwie, że strzaskawszy sobie głowę w kilkanaście godzin wyzionął ducha.

— **Pożar Skałatu.** Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Miasteczko Skałat zostało nawiedzone w dniach 16, 17 i 18 sierpnia strasznym pożarem, który mimo najenergiczniejszych wysiłków ludności przez trzy dni z rzędu szalał w najbiedniejszych dzielnicach miasta i zamienił w zgliszcza z górą 200 domów.

Przeszło 2000 osób znalazło się w skutek tej klęski bez dachu i kawałka chleba, a położenie pogorzelców jest tem straszniejsze, iż pożar zniszczył również całą krescencyę tegoroczną już zebraną.

W obec rozmiarów klęski zawiązał się w miejscu komitet ratunkowy, który, za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa, postawił sobie za zadanie drogą składek publicznych, oprócz niesienia doraźnej pomocy pogorzelcom, przyjść im także z pomocą, celem odbudowania spalonej części miasta.

W tym celu apeluje podpisany komitet do znanej ofiarności obywateli naszego kraju z pro-

śbą o nadsyłanie na powyższy cel na ręce c. k. starosty choćby najdrobniejszych datków, za które też z góry zasyłamy serdeczne: „Bóg zapłać!“

W Skałacie, 25 sierpnia 1898.

Eustachy Zagórski, prezes Rady powiatowej. *Antoni Szydłowski*, kier. c. k. starostwa.

— **W katedrze na Wawelu** przy sposobności robót restauracyjnych coraz nowe czynią się odkrycia. W ostatnich dniach — jak pisze *Czas* — w ścianie pomiędzy wejściem do kaplicy Zebrzydowskiego a wejściem do kaplicy św. Wawrzyńca znaleziono pod tynkiem dużą płytę kamienną, okrytą płaskorzeźbą. Przedstawia ona w środku tarczę herbową, trzymaną przez dwóch aniołów, z infułą u góry, dwie postacie siedzące i jakby płaczące, oraz dwóch rycerzy. Herb zdaje się być Półkozic, co obok stylowych cech rzeźby wskazywałoby, iż jest to część nagrobku biskuba rzeszowskiego, fundatora skarbca, † 1488 r.; według dawnych opisów, pomnik w tej właśuie stronie kościoła miał się znajdować. Niestety w późniejszym czasie nie uszanowano pamięci dobroczyńcy katedry, a gdy w XVIII wieku w podwyższonych nawach bocznych dawano pretensyonalne portale do kaplic, pomnik musiał zawadzać. Obcięto więc jego końce, a nadto dla zatynkowania na gładko ściany między dwoma portalami obrąbano wszystkie bardziej wypukłe części rzeźby, twarze, ręce, draperye, ozdoby tarczy herbowej i t. d. To jednak, co pozostało, wskazuje, iż było to dzieło wysokiego artyzmu, jedna z najlepszych rzeźb, jakie znamy na Wawelu, i tem więcej każe ubolewać nad dokonanym na niej wandalizmie. Oprócz tego odsłonięto w miejscu, gdzie wejście na ambonę, w posadzce płytę kamienną rytą, z ozdobami gotyckiemi i napisem, na którego zachowanej części czytamy wyrazy początkowe i końcowe: *Anno... ...nus eclez. et canonicus cracov*. Daty ani nazwiska już nie widać, ale kształt ślicznych liter scholastycznych, napuszczanych czarnym mastyksem, pozwala domyślać się wieku XIII. Wreszcie znaleziono też dużą płytę z gotyckim ornamentem (*masswerk*) i wciosanym herbem, która zapewne należała do sarkofagu średniowiecznego.

— **Neofici.** W katedrze na Wawelu w Krakowie odbyła się w sobotę ceremonia przyjęcia Sakramentu Chrztu św. przez rodzinę Korngoldów, t. j. małżonków i dwóch synów. Neofici przyjęli imiona: ojciec Kazimierza, matka Jadwigi, zaś synowie: Józefa i Tadeusza. Po Chrzcie św. odbył się ślub małżonków. Ceremonii chrztu i ślubu dopełnił ks. Stefan Skoczyński, szkolny kolega p. Kazimierza Korngolda.

— **Z Zakopanego** piszą nam: (s) Od dni kilku bawi w Zakopanem Henryk Sienkiewicz, który wprost przybył tu z Bretanii, gdzie nad morzem spędził z dziećmi kilka tygodni. Znakomity autor, który od szeregu lat należy do stałych gości Zakopanego, pozostanie tu zapewne do połowy września, poczem uda się do Warszawy, celem ułożenia ostatecznego programu odsłonięcia pomnika Mickiewicza. Uroczystość odbędzie się — jak wiadomo — w dzień wilii 24 grudnia; prawdopodobnie przemawiać będzie jeden tylko Sienkiewicz, jako prezes komitetu. Pomnik jest już w Warszawie zupełnie skończony; zdaniem Sienkiewicza będzie on piękniejszy choć prostszy, bo pozbawiony bocznych figur, od krakowskiego. Dzieło Godebskiego odlane w Pistoi z najlepszego i najcenniejszego bronzu fioreuckiego, koloru ciemno-zielonawego o złotym, ciepłym połysku, wspaniale przedstawi się na postumencie granitowym o różowawych blaskach; naokoło pomnika umieszczona zostanie żelazna krata, pozłacana, prześlicznej i misternej roboty, wykonana w Warszawie. Napis będzie tylko jeden: „Adamowi Mickiewiczowi, Rodacy“.

Sienkiewicz wyłącznie zajęty jest obecnie pisaniem „Krzyżaków“; we Francyi wykończył już kilka części, których druk rozpocznie się niebawem, tutaj pisać będzie dalsze części; w ogóle ma on nadzieję ukończyć całą powieść na przyszłą wiosnę. Wtedy przyjedzie do Lwowa, aby spełnić daną obietnicę i na dochód Tow. dziennikarzy polskich odczyta jeden z końcowych ustępów „Krzyżaków“, mianowicie opis bitwy pod Grunwaldem.

Sienkiewicz wygłosi również ten sam odczyt w Krakowie w Sukiennicach przed wspaniałem płótnem Matejki, przedstawiającem „Bitwę pod Grunwaldem“. Odczyt odbędzie się na dochód Domu Matejki, owej tak pięknej instytucyi, stworzonej przez prof. Maryana Sokołowskiego.

Jest to wielce ciekawą i znamienną rzeczą, że nasz największy współczesny autor polski stał się najpopularniejszym w Ameryce i w Rossyi. Znane jest bajeczne powodzenie „Quo vadis“ w Stanach Zjednoczonych, gdzie do tej chwili sprzedano już przeszło 800.000 egzemplarzy! Tłómacz Sienkiewicza, Curtin, przełożył już napisane dotąd rozdziały „Krzyżaków“ i odczytał je na różnych literackich zebraniach w Ameryce. Po „Krzyżakach“ Sienkiewicz zabierze się podobno do powieści, przeznaczonej dla Ameryki, która najpierw ukaże się po angielsku; bohaterem jej będzie Kościuszko, a treścią walka o niepodległość kolonii.

W Rossyi mnożą się przekłady dzieł Sienkiewicza; w tej chwili wychodzą aż trzy tłómaczenia „Krzyżaków“. W czytelniach zaś ludowych najpoczytniejszemi książkami są „Ogniem i mieczem“ i „Potop“. Chłop rossyjski czytający chciwie Sienkiewicza — wszak to fakt w wysokim stopniu charakterystyczny.

Dla licznych wielbicieli i czytelników Sienkiewicza muszę jeszcze dodać, że cieszy się on najlepszem zdrowiem i prawie codzień w przyjemnem towarzystwie robi wycieczki w cudne okolice Zakopanego.

Bawiący tu p. Julian Klaczko, zajęty jest obecnie korektą swej nowej książki, która niebawem ukaże się w Paryżu p. t.: „Rome et la Renaissance (Jules II)“. Jest to zbiór artykułów, których większa część pojawiła się w *Revue des deux Mondes*.

Od dni kilku daje tu przedstawienia teatr pod dyrekcyą p. Mullera. Grano już „Kościuszkę“, „Kraj“ i t. d. Teatr cieszy się powodzeniem.

Między różnemi naukowemi znakomitościami, które tu bawią, wymienić także należy prof. dr. Jurasza z Heidelberga, głośnego w świecie naukowym larynkologa. Istnieje nadzieja, że prof. Jurasz obejmie z czasem katedrę na jednym z Uniwersytetów galicyjskich. Prof. lwowskiego Uniwersytetu dr. Gluziński wyjechał dziś z powrotem do Lwowa. Pogoda ciągle prześliczna.

— **W szybie** kopalnianym Steiermanna w Borysławiu zadusiły dnia 22 b. m. gazy dwóch robotników: Józefa Białozorskiego i Markusa Walda. Śledztwo sądowe w toku.

— **Znanego złodzieja** Hnata Tyndałę z Dzibułek zamordował niedawno w Przedrzymichach wielkich (powiat Żółkiew) tamtejszy mieszkaniec Ilko Łesyk. Przy obdukcyi zwłok okazało się, że zamordowany miał połamanych kilkanaście żeber.

— **Morderstwo.** Z Nadwórny donoszą nam: W Jamnie zamordował włościanin Stefan Kapitańczuk w nocy z 27 na 28 b. m. z zemsty szynkarkę Chaję Spiegel, a ciężko zranił męża jej, Dawida Spiegla i domowników: Leibę Neumanna i Mechla Kawalera. Mordercę odstawiono do sądu w Delatynie.

— **Z Tarnowa** piszą nam:

Dnia 14 b. m. odbyła się w Rzuchowej uroczystość zaślubin panny Józefy Dietlówney, córki Leopolda i Jadwigi z Artwińskich, a wnuczki ś. p. dr. Józefa Dietla, prezydenta miasta Krakowa i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, z p. Mieczysławem Mossorem, c. k. adjunktem sądu, synem Pawła c. k. radcy Dworu i ś. p. Maryi z Łozińskich. Jakkolwiek rodzice panny młodej postanowili, by akt ten odbył się w ścisłem kółku najbliższych krewnych, to jednak sympatya dla ogólnie szanowanego domu udaremniła ich zamiary. Kiedy orszak ślubny wyruszył z dworu w Rzuchowej do kościoła parafialnego w Pleśnej, otoczyli go w krakowskie stroje przybrani włościanie na koniach, a gdy minął kilka przez nich postawionych bram tryumfalnych i przybył do kościoła, zastało grono gości weselnych kościół przepełniony krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi, oraz licznie zgromadzoną okoliczną ludnością włościańską. Dziatwa sypała młodej parze kwiaty pod nogi, z wszech stron składano najserdeczniejsze życzenia. Gdy miejscowy proboszcz ks. Łątka pobłogosławił związkowi, odprowadzili włościanie państwa młodych do dworu rzuchowskiego, gdzie ich przyjęły wiejskie dziewczęta oryginalnej treści piosnkami, na cześć młodej pary przez siebie ułożonemi i wręczyły jej wieniec z polnych uwity kwiatów. Gościnny właściciel domu suto ugościł włościan, dających mu takie dowody życzliwości, poczem, przy dźwiękach wiejskiej muzyki, rozpoczęły się pląsy, do późnej trwające nocy. Widok tej harmonii między dworem a gminą nader miłe sprawiał wrażenie.

— **Smutny wypadek.** W nocy z soboty na niedzielę w pociągu, zdążającym od Nowego Sącza do stacyi Kamionki, jechała pani Dziubińska, żona p. Leona Dziubińskiego, sekretarza magistratu lwowskiego, z ośmioletnim synkiem Adamem. Chłopiec oparł się o drzwi wagonowe, drzwi się otwarły, a chłopczyk wypadł na tor. Zaalarmowany maszynista wstrzymał pociąg, poczem znaleziono chłopca na torze kolejowym bezprzytomnego. Zawieziono go do pobliskiej stacyi Kamionki, gdzie dr. Korczyński skonstatował wstrząśnienie mózgu.

Coprędzej powieziono go do szpitala nowosądeckiego, gdzie zbadano, że chłopiec ma kość w czaszcze złamaną. Śledztwo sądowe wdrożone zostało natychmiast, a biedny chłopczyk ciągle walczy ze śmiercią. Czuwają nad nim matka i ojciec, który wezwany telegraficznie wyjechał do Nowego Sącza. Towarzyszy im powszechne współczucie.

— **Prof. Bronisław Grabowski,** znany literat i slawista, pozostający na posadzie profesora gimnazyum w Częstochowie, z rozporządzenia władzy szkolnej przeniesiony został, jak wiadomo, do gimnazyum w Pińczowie.

Z tej okazyi grono inteligencyi miejscowej żegnało profesora ucztą w sali hotelu Angielskiego. Większość zebranych składała się z byłych uczniów profesora. Pierwszy przemawiał dr. J. Pietrasiewicz, podnosząc znaną literacką i pedagogiczną działalność Grabowskiego i wyrażając żal z powodu straty, jaką przez wyjazd jego ponosi Częstochowa.

Przemawiali dalej pp.: Kaufman i adw. Paciorkowski, podnosząc twórczą działalność profesora, a dr. Sękowski uczcił działalność profesora, jako dobrego i świecącego żywym przykładem obywatela kraju.

W zakończeniu dyrektor Lamparski przypomniał zebranym zasługi na polu literackiem szanownej małżonki profesora i wzniósł toast za pomyślność obojga państwa Grabowskich.

— **Ślub księcia Sułkowskiego** w Rydzynie z panną Schmidt odbył się — jak donosi *Dziennik Poznański* — w zeszłą niedzielę w Wrocławiu, a w poniedziałek nastąpił uroczysty wjazd młodego małżeństwa do pałacu rydzyńskiego, przyozdobionego wewnątrz i zewnątrz w wieńce, chorągwie i t. p. Bractwo strzeleckie, którego prezesem jest książę, oczekiwało młodą parę na schodach pałacowych z chorągwiami i z kapelą; strzały z moździeży oznajmiały jej przybycie.

— **Nawrócenie.** *Przegląd katol.* donosi, że w tych dniach w Warszawie powrócił na łono Kościoła ks. Surdykowski, który przed laty przyjął wyznanie luterańskie. Złożony ciężką niemocą, sędziwy dziś już kapłan, zażądał sam kapłana katolickiego, aby złożyć w jego ręce wyznanie wiary świętej katolickiej, przyjąć rozgrzeszenie Kościoła i Sakramenta św. Z najwyższem też rozrzewnieniem ks. Surdykowski złożył wyznanie wiary świętej w ręce ks. St. Niewiarowskiego, proboszcza parafii Leszno, i wrócił na łono Kościoła.

— **Sędziwy wiek.** Przed kilku dniami umarła w miejscowości Werszec na Węgrzech staruszka, przeżywszy lat 110. Przeżyła ona wszystkie swoje dzieci, a w pogrzebie brali udział nikt więcej, jak tylko: 35 wnuków, 90 prawnuków, 12 praprawnuków i troje praprapraprawnucząt!

— **Samobójstwa w Niemczech.** Statystyka samobójstw, popełnionych w Niemczech w roku 1897, wykazuje, że na milion mieszkańców przypada przecięciowo 206 samobójstw. Smutna ta statystyka wykazuje większą liczbę samobójstw w dzielnicach, w których jest przeważna liczba protestantów.

I tak na milion mieszkańców przypada samobójców: w Berlinie 313, Brandeburgii 306, prowincyi saskiej 317, królestwie saskiem 308, Brunświku 349, księstwie sasko-altenburskiem 363, księstwie kobursko-gotajskiem 399, księstwie Schwarzburg-Sonderhausen 408, księstwie Reuss mł. linii 322, w Lubece 379, Bremie 383, Hamburgu 337.

W dzielnicach z przeważną liczbą katolików na milion mieszkańców przypada samobójców: W Ks Poznańskiem 94, w Prusach Zachodnich 206, w Prusach Wschodnich 240, na Szląsku 188, w Westfalii 119, w prowincyi nadreńskiej 108, w Bawaryi 131, w Wirtembergii 138, w Alzacyi i Lotaryngii 147.

— **Telefon Berlin-Sztockholm.** Jak z Berlina donoszą, niebawem rozpocznie się budowa bezpośredniej linii telefonicznej między Berlinem a Sztockholmem przez wyspę Rugię.

— **Pielgrzymka do Lourdes** ze wszystkich okolic Francyi już się rozpoczęła, jak zwykle o tej porze roku. Pierwszy wyruszył z Paryża „biały pociąg“, tak zwany od wywieszonej flagi na ostatnim wagonie towarowym. Następne dwanaście pociągów z pątnikami mają flagi: niebieskie, żółte i czerwone. W pociągu białym jechało pod opieką Zmartwychwstańców i Sióstr Miłosierdzia przeszło stu chorych, opuszczonych już zupełnie przez lekarzy. Napływ pojedyńczych rodzin i pątników olbrzymi. Liczba chorych przewyższa cyfry długiego szeregu lat poprzednich. Około 1200 gromadzi się ich przed grotą. Dwadzieścia pociągów nadeszło już z różnych stron Francyi. Pogoda prześliczna.

— **Trzęsienie ziemi.** Na Kaukazie dało się uczuć w tych dniach gwałtowne trzęsienie ziemi. Forteca Aleksandropol i okoliczne wsi mocno ucierpiały. W Aleksandropolu zawaliły się wieże cerkiewne. Mnóstwo chat wieśniaczych również runęło.

Notatki literacko-artystyczne.

Kalendarz studencki. Ozdobiony — jak na rok Mickiewiczowski przystało — portretem największego wieszcza, w przeddzień nowego roku szkolnego ukazał się nakładem księgarni Stanisława Koehlera we Lwowie, a pod redakcyą prof. Henryka Kopii, nowy, piąty z rzędu rocznik „Kalendarza studenckiego“. Wydawnictwo to powodzeniem swem stwierdza, że było potrzebnem i wżyło się już w nasze stosunki studenckie. W tym roku ulepszono je znowu znacznie i uzupełniono zbiór podręcznych wiadomości, potrzebnych studentom, tak, iż słusznie może być ono uważane nie tylko za potrzebną książeczkę do notatek, lecz także za przewodnik dla studentów i zbiór najważniejszych dla nich przepisów i wskazówek. Znaczną bowiem część „Kalendarza“ zajmuje dział informacyjny, w którym pomieszczono wyciągi z przepisów wszelkiego rodzaju szkół, warunki wstąpienia do nich, wskazówki dla opuszczających szkoły i t. d. Bardzo na miejscu jest tu także artykuł o zabawach i grach towarzyskich, — a ważniejsze daty z historyi literatury niemieckiej i najpotrzebniejsze wzory i formułki matematyczne będą nader pożądane, zwłaszcza dla uczniów szkół średnich, klas wyższych. Ożywiono w tym roku wydawnictwo także wyznaczeniem premium za rozwiązanie pomieszczonych w niem łamigłówek i szarad. Cena jak zawsze umiarkowana: 60 ct. za egzemplarz w oprawie.

(*r*) **„Ewunia“**. Kartka z życia poety. Podług opowiadania bohaterki, spisała Seweryna Duchińska. Poznań 1898. Nakładem Karola Kozłowskiego. Wszystko, cokolwiek z życiem największego naszego wieszcza choćby w najmniejszym pozostawało związku, szczerze obchodzi społeczeństwo polskie, dobrze więc przysłużyła się sprawie czcigodna autorka, ogłaszając w osobnym tomiku właśnie w roku jubileuszowym swoją opowieść, drukowaną pierwotnie przed 27 laty w *Bibliotece Warszawskiej*.

Henryeta hr. Ankwiczówna, znana pod popularnem spieszczonem imieniem Ewuni, spędziła w towarzystwie Adama czas dłuższy we Włoszech i Szwajcaryi i gdyby nie uprzedzenie rodowe ojca, stanęłaby niezawodnie z Mickiewiczem do wspólnego życia. Stało się inaczej; drogi kochającej się pary rozbiegły się w różne świata krańce, oboje uwili sobie odrębne gniazda rodzinne, obojgu życie nie szczędziło kolców i cierni, a jako pamiątka dawnych marzeń o niedościgłem wspólnem szczęściu, pozostało rzewne wspomnienie owych dni słonecznych, pozostały trwałe ślady w dziełach Adama.

Nie pora tutaj i nie miejsce szczegółowo powtarzać odpowiedne ustępy poezyi Mickiewicza, napisane pod wpływem Ewuni albo dla Ewuni. Znamy je wszyscy aż nadto dobrze, na razie poprzestaniemy jeno na zwróceniu uwagi czytelników na dziełko p. Duchińskiej, napisane z właściwą jej prostotą i barwnością opowiadania. Powstało ono na podstawie osobistych wspomnień bohaterki idea[illegible]go romansu dwojga istot wysoce poetycznych [illegible] wykształconych, tem większego też nabiera zna[illegible]zenia, tem skwapliwiej winno być czytane.

Na zakończenie zwięzłej notatki zrobimy jeszcze i tę uwagę, że opowieść sędziwej autorki wydano pod każdym względem nader starannie: papier dobry, druk czysty i wyraźny a w dodatku i korekta nie pozostawia nic do życzenia, czego niestety nie możnaby powiedzieć o wszystkich nakładach poznańskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Szczepienie ochronne przeciwko zarazie pyska i racic. Wedle wiadomości, podanej przez Izbę rolniczą Saksonii pruskiej, szczepienia próbne wykonane z polecenia tej Izby przez weterynarza Heckera, wydały jak najlepszy rezultat. Obecnie zamierza Izba przedsięwziąć próby ścisłe w większych stajniach w celu przekonania się, czy przez szczepienie można uchronić przed zarazą pyskowo-racicową zwierzęta trzymane razem w znacznej liczbie. Za szkody, które mogą ze szczepienia wyniknąć, bierze Izba na siebie odpowiedzialność; zresztą niebezpieczeństwa, o ile się zdaje, nie ma, gdyż w przedwstępnych doświadczeniach żadne ze zwierząt, poddanych szczepieniu, nie chorowało, ani nie padło.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·80 do 12·85, loco Ołomuniec 11·95 do 12·05, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, na listopad loco Aussik 12·62 do 12·67, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 29 sierpnia. Pszenica gotowa 8·25 do 8·40, pszeni[illegible]owa nowa 7·25 do 7·50, żyto gotowe [illegible]o 7·50, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·35 do 7·40, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·26, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 9·— do 9·25, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·20 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 80·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 14·25, waranty —·— do —·—.

Kraków 29 sierpnia: pszenica 9·— do 9·35, czerwona 8·85 do 9·15, żółta 8·85 do 9·10 żyto, 7·25 do 7·65. jęczmień browarny 6·50 do 7·—, na krupy 6·10 do 6·35, owies 6·20 do 9·—, groch —·— do —·—, fasola —·— do —·—, ziemniaki —·— do —·—, siano z koniczu —·— do —·—, rzepak 11·25 do 11·75.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjedzie do Buzias, w południowych Węgrzech, na wielkie tegoroczne manewry w piątek, d. 2 września o g. 5 po południu. Z Wiednia wyjeżdża Najj. Pan tegoż dnia rano. Na manewrach w Buzias będzie obecnych jedenastu pełnomocników wojskowych państw zagranicznych, którzy przybędą do Buzias również d. 2. września późnym wieczorem. W d. 3 września odbędą się pierwsze ćwiczenia. Następnego dnia w niedzielę, wojska będą miały wypoczynek, a Monarcha rano razem ze świtą będzie obecny na Mszy św. W d. 5 i 6 września manewry odbywać się będą w dalszym ciągu. W środę d. 7 września odbędzie się tylko przed południem krótkie ćwiczenie, poczem nastąpi, jak zawsze, t. z. omówienie manewrów. Tegoż samego dnia, o g. 3 po południu, opuści Najj. Pan Buzias, udając się z powrotem do Wiednia, dokąd przybędzie 8 b. m. o g. 5 rano i zamieszka w Schoenbrunnie. Szef sztabu generalnego, generał broni br. Beck, przybędzie do Buzias wraz z całym generalnym sztabem już w d. 31 bm przed południem, — w d. 8 września zaś z Buzias uda się wprost do Lewoczy, dokąd przybędzie w d. 9 września rano.

Najj. Pan pozostanie w Wiedniu od 8 do 10 września, a w d. 11 września, w niedzielę o g. 7 rano przybędzie osobnym pociągiem do Lewoczy, gdzie zamieszka w budynku urzędu komitatowego. O g. 9 będzie Najj. Pan obecny na Mszy św., poczem o g. 11 nastąpi przyjęcie u Najj. Pana. W d. 12 września zwiedzi Najj. Pan Poprad, Tatra-Füred i Csorbę. Zagraniczni pełnomocnicy wojskowi przybędą do Lewoczy dopiero 12 września wieczorem. W następnych dniach odbywać się będą manewry, a w d. 15 września, po zakończeniu manewrów i po omówieniu ich Najj. Pan odjedzie z Lewoczy wprost do Wiednia, dokąd przybędzie d. 16 września o g. 5 rano i uda się do Schoenbrunnu.

Z okazyi zapowiedzianej podróży cesarza Wilhelma do Palestyny donoszą dzienniki niemieckie, że kardynał Ledóchowski, sekretarz Propagandy, przesłał dostojnikom kościelnym instrukcye, jak się mają zachować w czasie pobytu na ziemi tureckiej cesarza Wilhelma. Mają oni unikać wszystkiego, coby drażniło Francyę, jako protektorkę chrześcian, zamieszkujących Wschód, ale mimo to cesarzowi Wilhelmowi oddać przynależne honory.

Schles. Ztg. przeczy, jakoby cesarz w drodze do Jerozolimy odwiedzić miał cara Mikołaja. Program podróży jest tak ułożony, że najmniejsza w nim zmiana jest niemożliwą.

Udział w tegorocznym wiecu katolików niemieckich w Krefeldzie był tak wielki, jak na żadnym z poprzednich zjazdów. Liczba wiecowników wzrastała z dniem każdym. W przededniu zjazdu przybyło do Krefeldu przeszło 27.000 osób, odjeżdżało zaś około 26.000 wieczorem. Obok regularnych pociągów użyto nie mniej jak 40 pociągów nadzwyczajnych.

Podczas obrad nad wnioskiem w sprawie popierania stowarzyszenia katolickiego w Ziemi świętej powiedział biskup Schmitz z Kolonii: Trzeba nam okazać, że i Niemcy katolicy żywy biorą udział w usiłowaniach innych wyznań, podejmowanych w Ziemi świętej. Wobec twierdzeń pewnej części prasy, która podróż cesarza Wilhelma do Palestyny stara się wyzyskać w jednostronnym kierunku wyznaniowym, będzie niezawodnie na miejscu uwaga, że nikt tu nie sądzi, jakoby było zamiarem rządu i cesarza podróży do Palestyny nadawać wyłącznie charakter protestancki.

W Berlinie bawił przez trzy dni naczelny prezes Prus Zachodnich Gossler a to głównie w sprawie nowej politechniki w Gdańsku. Politechnika urządzona będzie dla 600 do 700 słuchaczów. Liczba profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosić ma 45. Urządzonych będzie 5 wydziałów: budownictwa, inżynieryi, budowy maszyn, chemii i górnictwa. Niezależnie od tego wykładane będą nauki ogólne, przedewszystkiem matematyka i nauki przyrodnicze.

Termin wyborów do sejmu pruskiego prawdopodobnie oznaczony będzie na początek listopada.

W ostatnim numerze *Berl. Börs. Cour.* znajdujemy pełen sofizmatów artykuł wstępny, poświęcony kwestyi polskiej. Przychodzi on do wniosku, że położenie Polaków ekonomiczne, a nawet narodowe, u schyłku XIX. stulecia o wiele jest pomyślniejsze, aniżeli przy końcu wieku XVIII. Pod względem ekonomicznym nigdy Polacy nie cieszyli się taką pomyślnością. Skargi nad niedolą narodową są nieusprawiedliwionymi frazesami.

Z Petersburga donoszą, iż na kongresie międzynarodowym kolei żelaznych, który odbędzie się we wrześniu w Wiedniu, przedstawicielami rossyjskiego ministerstwa skarbu będą: wice-dyrektor departamentu kolejowego, p. Kazimierz Tyszyński i p. R. Sait Galli, a przedstawicielem kolei prywatnych p. Perl.

Z Sofii zaprzeczają oficyalnie doniesieniom dzienników, jakoby ks. Ferdynand bułgarski i jego małżonka mieli złożyć w listopadzie r. b. wizytę dworowi greckiemu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Cetynii, iż w ciągu bieżącego roku otwartą tam będzie szkoła oficerska, do której przyjmowani będą zgłaszający się dobrowolnie młodzi inteligentni podoficerowie. Po całorocznem teoretycznem i praktycznem kształceniu, frekwentanci tego zakładu otrzymają w wojsku stopnie oficerskie.

Admirałom czterech mocarstw, utrzymujących swoje wojska na Krecie, przesłano ze strony ich rządów ponowny kategoryczny rozkaz, aby pod żadnym warunkiem nie pozwolili ani na wzmocnienie załóg tureckich, ani na ich zmianę na wyspie i aby wszelkiemu tego rodzaju usiłowaniu stawili stanowczy opór.

Drogą prywatną donoszą o nowych gwałtach, jakich dopuszczać się miała ludność mahometańska w zeszłym tygodniu w wilajecie Bitlis na Armeńczykach. W dwóch wsiach w pobliżu miasta Musz, dokonano podobno formalnej rzezi.

Wrocławska *Schlesische Ztg.* ogłosiła niedawno korespondencyę z Belgii, w której wyraża wielkie zadowolenie z postępów ruchu narodowego u germańskich Flamandczyków. Ruch flamandzki — tak pisze — robi pocieszające postępy. W ostatnich dniach wyszły dwa rozporządzenia ministeryalne, które są dowodem, że Flamandczycy w krótkim czasie osięgną prawdziwe uprawnienie z francuskimi Walończykami. Najpierw rząd nakazał, by urzędnikami, którzy mają do czynienia z publicznością, mianowani byli tylko ludzie władający obydwoma językami krajowymi, tak w prowincyach walońskich, jak flamandzkich. Uniemożliwiać ma to wypadek, żeby n. p. Flamandczyk w Leodyum (Lüttich), albo Nons nabyć nie mógł n. p. marki pocztowej, dla tego, że tamtejszy urzędnik pocztowy tylko po francusku rozumie.

Drugie rozporządzenie zalicza stolicę Brukselę, która dotąd uchodziła za miasto francuskie, do grupy miast i gmin flamandzkich, gdyż przy sposobności ostatniego obliczenia ludności okazało się, że więcej, niż dwie trzecie ludności miasta przyznają się do narodowości flamandzkiej. W skutek tego nauka w brukselskich szkołach ludowych udzielaną będzie w języku flamandzkim. Gazety francuskie bardzo tem wszystkiem są oburzone i grożą oderwaniem się prowincyj walońskich, — Flamandczycy zaś głoszą, że takiemi pogróżkami nie dadzą się odstraszyć.

Dzienniki poznańskie, powtarzając te doniesienia wrocławskiego dziennika niemieckiego, znanego z wrogiego usposobienia dla ludności polskiej w Prusach, zaznaczają, że byłoby sprawiedliwem, aby to, co dziennikowi podoba się w Belgii, popierał także w Prusach.

Wojskowa rada honorowa, która zajmuje się sprawą Esterhazego, przesłuchiwała w sobotę jego żonę, dalej podpułkownika Paty de Clam i generała Pellieux. Kiedy zapadnie wyrok, niewiadomo jeszcze.

Doniesienia z Paryża zapewniają, że proces Picquarta i Leblois przed sądem policyi poprawczej odbędzie się dnia 20 września b. r.

Admirał hiszpański Cervera złożył już urzędowy raport o przebiegu bitwy morskiej pod San Jago, w którym znajduje się parę nowych szczegółów o tej morderczej i tak dla Hiszpanów smutno zakończonej walce. Swego czasu dużo o tem mówiono, dlaczego statki hiszpańskie, pomimo większej szybkości biegu, ujść nie zdołały. Cervera zaznacza, że pociski amerykańskie uszkodziły maszyny, zanim flota hiszpańska opuściła zatokę. Sam admirał usiłował odebrać sobie życie. Rzucił się do morza, ale został wyratowany przez syna i dwóch majtków. Cervera zaprzecza pogłosce, rozpuszczonej przez Amerykanów, jakoby rokoszanie mordowali Hiszpanów, którzy szukali ocalenia na wybrzeżu. Przeciwnie, zachowywali się jak najuprzejmiej i wdawali się w rozmowy, namawiając rozbitków, ażeby ci wstąpili do szeregów powstańczych. Jedyną przyczyną tak niefortunnego wyniku walki dla Hiszpanów było, że Amerykanom odrazu powiodło się pociskami popsuć maszyny okrętów hiszpańskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Znakomity pianista polski Ignacy Paderewski bawił przez piątek i sobotę w Krakowie. Odwiedził wiele wybitnych osób. Był też u Władysława Żeleńskiego i zapoznał się z jego najnowszą operą p. t. „Janek“, osnutą na melodyach ludowych i górali tatrzańskich.

Kraków, 29 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Komitet budowy wodociągów w Krakowie uchwalił wyznaczony pierwotnie na dzień 1 września termin konkursu na roboty ofertowe około budowy wodociągów odłożyć do dnia 17 września do godziny 12 w południe.

Kraków, 29 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). W Kościelcu pod Krakowem bawi Józef hr. Wodzicki, austro-węgierski poseł w Stockholmie, który przybył w odwiedziny do brata Antoniego hr. Wodzickiego oraz znajomych w Krakowie.

Wiedeń, 29 sierpnia (*Dep. pryw. telefonem.*) Dziś o godzinie 12 w południe odbyła się Rada gabinetu austryackiego. O godzinie pół do 3 udali się PP. Ministrowie austryaccy, biorący udział we wspólnych konferencyach, i bawiący tu ministrowie węgierscy na wspólną audyencyę do Najj. Pana.

Spodziewają się, że obrady ministeryalne zostaną dziś pomyślnie zakończone.

Neues Wiener Tagblatt donosi, że Rada państwa ma być zwołana na dzień 19 września.

Wiedeń, 29 sierpnia. (*Telefonem*). Biuro korespondencyjne podaje następujący biuletyn o sytuacyi wewnętrznej. Wczoraj popołudniu w Ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencya Ministrów, w której udział wzięli PP. Ministrowie: hr. Gołuchowski, Kallay, Krieghammer, Thun i Banffy.

Dziś przedpołudniem konferowano w Ministerstwie spraw wewnętrznych. W naradach uczestniczyli PP. Ministrowie hr. Thun, bar. Banffy, Lukacs, Kaizl i dr. Baernreither.

Moskwa, 29 sierpnia. Tłumy publiczności, zgromadzone na wspaniale oświetlonych ulicach, witały z ogromnym zapałem cara i carowę, udających się wczoraj wieczorem z wizytą do w. księcia Sergiusza i jego małżonki. Dzisiaj przed południem odbyło się w soborze katedralnym Wniebowstąpienia uroczyste *Te Deum*, w obecności cara, carowej, członków domu carskiego, różnych dostojników i licznych deputacyj. Podczas wczorajszej uroczystości odsłonięcia pomnika Aleksandra II (patrz rubrykę: „Uroczystości w Moskwie“), gdy duchowieństwo rozpoczęło modły za zmarłego cara, wszyscy zgromadzeni w świątyni, padli na kolana. W chwili spadnięcia zasłony z pomnika, wojsko na komendę cara Mikołaja sprezentowało broń, a równocześnie dano 320 strzałów armatnich. Następnie wojsko przedefilowało przed pomnikiem, wśród grzmiących okrzyków publiczności.

Moskwa, 29 sierpnia. (*Telefonem.*) Na dziedzińcu zamku kremlińskiego odbyła się wczoraj popołudniu wielka uczta w obecności obojga carstwa. Na ucztę była zaproszona ludność włościańska i żołnierze. Po uczcie oboje carstwo obchodzili stoły i rozmawiali z uczestnikami uczty. Podczas uczty burmistrz (gołowa) miasta Moskwy wzniósł toast na cześć cara. W przemowie swej podniósł wielkie wrażenie odwiedzin cara w Moskwie, zaznaczył, że tu odbyło się zjednoczenie Wszechrossyi i wreszcie, że tutaj urodził się dziadek obecnie panującego cara.

Petersburg, 29 sierpnia. (*Telefonem*). Nadprokurator św. Synodu Pobiedonoscew otrzymał order Aleksandra. Do orderu dołączono reskrypt cara, w którym wyliczone są zasługi Pobiedonoscewa jako nadprokuratora Synodu, jako członka komitetu utworzonego dla złagodzenia nędzy głodowej, dalej zasługi jego około rozwoju cerkwi prawosławnej, około podniesienia moralności duchowieństwa i poprawienia bytu ekonomicznego, nadto około pomnożenia szkół i podniesienia oświaty ludowej. Reskrypt uwydatnia także literackie znaczenie Pobiedonoscewa, wylicza jego dzieła naukowe i kończy życzeniem cara, aby Bóg dozwolił carowi długie jeszcze lata korzystać z doświadczenia i czynnej pomocy Pobiedonoscewa.

Rzym, 29 sierpnia. (*Telefonem*). Wczoraj obiegały tu znowu niepokojące wieści o zdrowiu Papieża. Przyboczny lekarz Ojca św. dr. Lapponi, uspokoił jednak dowiadujących się, oznajmiając, że zdrowie Ojca św. Leona XIII. jest zupełnie zadowalniające. Mimo to, niektóre zapowiedziane na dzisiaj audyencye zostały odwołane.

Rzym, 29 sierpnia. Dzienniki tutejsze pisząc o pokojowej inicyatywie cara, mówią o niej częścią przychylnie, częścią z rezerwą lub niedowierzaniem.

Paryż, 29 sierpnia. Dzienniki piszą o inicyatywie cara w sprawie powszechnego rozbrojenia po części sympatycznie. Niektóre dzienniki uważają tę myśl cara jako chimerę. Wiele dzienników żąda, ażeby naprzód zostały ziszczone wszystkie aspiracye Francyi.

Paryż, 29 sierpnia. (*Telefonem*). Nota rossyjska, dotycząca rozbrojenia, została we Francyi przyjęta dość chłodno i sceptycznie. W środę odbędzie się w Paryżu rada gabinetowa, poświęcona wyłącznie sprawom, w tej nocie poruszonym.

Paryż, 29 sierpnia. (*Telefonem*). Prasa tutejsza omawia notę rossyjską, jako szlachetny i humanitarny akt cara, i nie wątpi, że projekt zwołania międzynarodowej konferencyi dla rozbrojenia już przedtem zakomunikowany został rozmaitym mocarstwom. (Patrz rubrykę „Projekt rossyjski konferencyi dla sprawy rozbrojenia“).

Figaro sądzi, że nota carska udzieloną została już przed czterema dniami do wiadomości gabinetowi francuskiemu. Gdyby rząd francuski był zachował się odpornie w obec tego zaproszenia, nota nie byłaby została wydana. W drugim artykule *Figaro*, nazywa propozycyę cara szlachetną chimerą.

Gaulois zwraca uwagę, że Francya przez rozbrojenie nicby nie zyskała, podczas gdy Rossya i inne mocarstwa bardzo dobrze by na tem wyszły. Z tego powodu Francya nie bardzo się powinna entuzyazmować tą ideą.

Soleil spodziewa się, że rząd francuski otrzyma od Rossyi gwarancyę, iż nadzieje Francyi przez urzeczywistnienie planu rossyjskiego w niczem nie doznają uszczerbku.

Radical podnosi szlachetną inicyatywę cara, żąda jednak, aby przedtem załatwione zostały rozmaite kwestye ogólno polityczne, szczególnie zaś kwestya Alzacyi i Lotaryngii.

Wreszcie socyalistyczna ***Petite Republique*** powiada, że car Mikołaj dokonał wielkiego czynu, którego doniosłość przez to jeszcze się zwiększa, że przyszedł on zupełnie niespodziewanie. Tylko socyalizm urzeczywistnić może marzenia cara.

Londyn, 29 sierpnia. (*Telefonem*). O nocie rossyjskiej w sprawie rozbrojenia *Times* pisze: Propozycya cara jest wielkiem politycznem zdarzeniem, któreby, gdyby nawet nie prowadziło wprost do pozytywnego rezultatu, przynosi zaszczyt jego imieniu i jego rządowi.

Standard sądzi, że dopóki handlowe interesa Anglii będą zagrożone, dopóty Anglia nie może dopuścić, aby jakiekolwiek inne mocarstwo zyskało nad nią przewagę.

Morning Post twierdzi, że ogólny plan pokoju i rozbrojenia może być w obecnej chwili dobry dla Rossyi, ale nie dla Anglii.

Daily News i *Chronicle* wyrażają nadzieję, że Anglia przyjmie zaproszenie rządu rossyjskiego. *Daily Telegraph* przypisuje nocie wielkie znaczenie, sądzi jednak, że konferencya napotka na rozmaite trudności.

Londyn, 29 sierpnia. (*Telefonem*). *Times* donosi z Manilli, że generał Merritt otrzymał nakaz udania się do Paryża, celem wzięcia udziału w konferencyach pokojowych.

Londyn, 29 sierpnia. (*Telefonem*). *Times* donosi z Nowego Yorku, że stan zdrowotny wojsk w obozie kubańskim wywołuje wielkie niezadowolenie. Wybuchł tam tyfus, na który w przeciągu 18 godzin umarło 100 żołnierzy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 29 sierpnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165 50, Węgierskie akcye kredytowe 397·25, Akcye anglo-austryackie 157·75, Akcye banku Union 295 50, Kredytowe ziemskie 450 —, Kredyty 361·37. Akcye kolei południowej 76 75, Losy tureckie 60·50, Akcye kolei państwowej 359·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 135·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 25, Akcye kolei Ebental 266 75 Akcye banku dla krajów koronnych 226·75, 4-procentowa węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 267·75, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 252·50. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 sierpnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. B. hr. Skarzyński z Mirkowa, W. Swierawscy z Hołuba, A. Horodyski z Kociubienie, W. Płotnicki z Podola, A. Siemiginowski z Majali, J. Horodyski z Krogulca.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. hr. Raciborowska i Br. Uexküll z Rossyi, W. Burchhard z Wiednia, S. Horoszkiewicz ze Stanisławowa, O. Helmer z Hanoweru, B. Staniewicz z Kocowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 29 sierpnia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.50	212 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 10	100 80
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 70	98 40
4% los w 56 lat.	96 10	96 80
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 20	96 90
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	10 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 50	9 60
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srerny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 60	59 10

(przy Listach zastawnych i Obligach, na marginesie: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 65	101.85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101 55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	16..50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	194.25
„ „ 1864 po 50 zł.	19..25	193 25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.65	152 65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.50	121.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.25	121 25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.65	211.65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.50	98.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.75	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.2[illegible]
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.50	34.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.10	60.60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96 80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97 25	97 75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	96.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101,70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.70	93.70
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.25	204.25
Clary 40 zł. mk.	61.—	62,—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.50
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 60	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	80.50	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.50	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1438.—	144[illegible].—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.10	359 60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.—	396.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.—	225 50
„ Austro-węg. 600 zł.	909.—	912 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.75
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	1[illegible]0.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3400 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	478.—	480 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	327.—	328.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	165.90	166 40
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	734.—	738.—
Schodnicy 500 kor.	685.—	695 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	173 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.[illegible]0
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44 30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	4[illegible].37	47 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5 70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44 35
Ruble	1 27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3950/97 (5278 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Zacharko że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 22/12 1896 l. 12694 i uchwały z 7/2 1897 l. 1292 ustanowił kuratora w osobie Dmytra Romaniszyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbkra, dnia 30 maja 1897.

L. cz. Firm. 204/stow. II. 250 (5235)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że jednocześnie poleca prowadzącemu rejestr dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby do rejestru tego wpisał nowo założone Towarzystwo szewców i garbarzy „Nadzieja“ w Tyśmienicy z tem, że:

I. Firma Towarzystwa opiewa po polsku „Towarzystwo szewców i garbarzy „Nadzieja“ w Tyśmienicy, Stowarzyszenie zarejestrowane z trzykrotną poręką“ — po rusku: „Towarystwo szewciw i harbariw „Nadija“ w Tyśmenycy, towarystwo zarejestrowane z trykrotnoju porukoju“ (§§. 1 i 93 Stat).

II Siedzibą Towarzystwa jest Tyśmienica.

III. Przedsiębiorstwo towarzystwa opiera się na statucie z daty Tyśmienica 12 marca 1898, przedmiotem przedsiębiorstwa tego Towarzystwa jest z jednej strony dostarczanie członkom potrzebnych im do wyrobu szewskiego i garbarskiego materyałów i produktów surowych, z drugiej strony zaś pośrednictwo w sprzedaży wyrobów członków swoich

Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony (§. 1 statutu).

Dyrektorami Towarzystwa obrani zostali (§§ 4, 94 statutu) na pierwsze trzechlecie 1898 1899 i 1900 Bartłomiej Madeyski, c k. adjunkt sądowy w Tyśmienicy zamieszkały, jako dyrektor przewodniczący, Jan Telatyński, właściciel realności i majster szewski, jako magazynier, Antoni Hryniowski, właściciel realności i majster szewski, jako kasyer, dwaj ostatni również w Tyśmienicy zamieszkali, zaś Wiktor Fedyk, Aleksander Smolnicki i Jan Wołoszczuk, majstrowie szewscy i właściciele realności, w Tyśmienicy zamieszkali, zastępcami dyrektorów, a to: Wiktor Fedyk, zastępcą dyrektora przewodniczącego, Aleksander Smolnicki zastępcą magazyniera, a Jan Wołoszczuk zastępcą kasyera;

Firmę Towarzystwa podpisują ważnie dwaj członkowie Dyrekcyi (§. 7 statutu);

jeden udział członka wynosi 20 zł. (§. 55 statutu), spłacalny co najmniej w ratach miesięcznych po 4 zł, ilość udziałów nie jest ograniczoną; że wreszcie publiczne ogłoszenia Stowarzyszenia umieszczane będą w jednem z codziennych pism politycznych lwowskich, a nadto będą podawane do wiadomości członków okólnikami lub plakatami (§. 91 stat.)

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 lipca 1898.

L. IV. cz. 20/84/' (5232 1—3)

Antoninie Zając zamężnej Czermak w spadkowej sprawie po św. pamięci Józefie Zającu, toczącej się przed c. k. Sądem obwodowym w Stanisławowie, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 października 1885 L. cz. 8535/84, którą i c. k. konsulat w Bukareszcie odezwą z 12 maja 1886 l. 4545 zwrócił z powodu, że adresatkę tamże odszukać nie można.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antonina Zając zamężna Czermak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adwokata dr. M. Sokala; tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Zając zamężną Czermak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 29 marca 1898.

L. cz. Firm. 99 (Stow. II 387). (5234)

C k Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestr Stowarzyszeń, aby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank handlowy w Stanisławowie“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 28. maja 1896 odbytem wybrani zostali dyrektorami Maks Imerdauer, właściciel młyna w Stanisławowie, i Saul Herman, kupiec w Stanisławowie, zaś na walnem zgromadzeniu członków dnia 16. lipca 1896 odbytem wybrany został dyrektorem Mendel Bandler, właściciel realności i młyna w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25. czerwca 1898.

Licytacye.

L. 2322 (5267 3—3)

Dnia 13 września br. o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego ck. Zarządu licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 18.000 kg. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego ck. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, d. 24 sierpnia 1898.

L. cz. E 275|98 (5193 3—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej powiatu horodeńskiego zastąpionej przez pana adwokata dra. Białkowskiego odbędzie się dnia 28 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya posiadłości objętych wyk. hip. l. 82 118, i 207 ks. gr. gm. Olejowej Korniów objętej Herscha Reitera własnych wraz z pn składającemi się z chaty, stodoły, stajni należących do posiadłości wyk. 82.

Posiadłości objęte powyższymi wyk. hip. wystawione na licytacyę, są ocenione posiadłość l. wyk. 82 na 1146 zł., l. wyk. 118 na 109 zł., l. wyk. 207 na 60 zł.

Najniższe ceny wynoszą co do posiadł. wyk. 82 objętej kwotę 764 zł. co do posiadł. wyk. hip. 118 objętej 72 zł. 66 ct., a co do posiadłości w. h. l. 207 objętej 40 zł. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Horodenka, d. 16 sierpnia 1898.

L. 2322 (5298 2—3)

Dnia 14 września br. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1899 3000 kg. oliwy mineralnej do smarowania maszyn.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, d. 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. 205/98 (2) (5256 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc" w Kozowie, zastąpionego przez dyrektora p Kurzroka w Kozowie, odbędzie się d. 14. września 1898, o godz. 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w filii c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie budynek apteki, licytacya gruntu w Rohatynie, parcela grunt. l. kat. 287/1 ogród i parcela gr. 1121/2, rola, objętego wykazem hipot. l. 73 ks. gruntowej gminy kat. Rohatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wedle protokołu oszacowania z dnia 2. września 1897 dol. 7751 na kwotę 335 złr. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 223 złr. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom prawnym niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Rohatyn, dnia 7. czerwca 1898.

L. 74611/98 (5286 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Błażowa-Łańcut w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899, i 1900 odbędzie się dnia 12 września 1898 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą:

za 555m³ szutru 1865 zł. 62 ct. a. w.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1898.

L. cz. E. 213/98 6 (5203 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 11 października 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Rudkach licytacya należącej do dłużników małoł. Feski, Tymka, Wasyla, Paraszki i Paśki Owczarzów realności lwh. 223 ks. gr. Szołomienice tudzież należącej do dłużniczki Marty Góryn realności whl. 56 ks. gr. Szołomienice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie realność lhw. 223 na 1055 zł., przynależności zaś na 15 zł., razem na 1070 zł., a realność lwh. 56 na 210 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh 223 kwotę 713 zł. 34 ct, a co do realności whl 56 kwotę 140 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, d. 6 sierpnia 1898.

L. cz. E. 181/98 4 (5282)

Na żądanie p Michała Einzigera odbędzie się dnia 23 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 5/7 części posiadłości lwh 1413 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętych, Leopolda Ponikły własnych, całej posiadłości lwh. 1398 i 1/12 części posiadłości lwh. 100 ks. gr. tej samej gm. katastralnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 427 zł. 39½ w. a.

Najniższa cena wynosi 284 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, d. 25 lipca 1898.

L. E. 571/98 5 (5301)

Na żądanie J. Leinwanda, kupca we Lwowie odbędzie się dnia 22 września 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w gmachu II w rynku, biuro II, licytacya połowy realności whl. 239 gm. kat. Bóbrka objętej, składającej się z domu i parceli budowlanej lk. 457/2.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, a mianowicie: połowa domu jest oceniona na 125 zł, zaś połowa placu budowlanego parcela gruntowa lk. 457 2 na kwotę 115 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 120 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Bóbrka, d. 20 lipca 1898.

L. cz. E. 109/98 6 (5302)

Na żądanie p. Izraela Storcha odbędzie się dnia 28 września 1898, o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7. w Dębicy licytacya realności l. wh. 159 ks. gr. gm. Dębica objętej, pod l. kons. 83 st. (131 now.) w Dębicy położonej Izraela Storcha w 1/160 części, objętej masy spadkowej Daniela Gewürza w 80/160 częściach, a Józefa Gewürza w 79/160 częściach własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie przy licytacyi kwota 6000 zł.

Najniższa cena wynosi 6.000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dębica, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. E. VII 153/98 4 (5300 1—3)

Na żądanie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 30 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, Nr. 6 licytacya realności pod Nr. 69 w Janowicach położonej, lwh. 53 ks. gr. gminy Janowice objętej, dłużnika Ignacego Moskwy własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarczych, jakoto: domu mieszkalnego, stodoły, chlewka i piwnicy, z inwentarza żywego jakoto: 1 pary koni, 1 jałówki czarnej — inwentarza martwego jakoto 1 wozu kutego na osiach drewnianych, 1 pługa żelaznego z kolcami, 1 pary bron, 1 sani składanych, w końcu zasiewów w ilości 3 korcy żyta — 2 korcy pszenicy, 1 korzec jęczmienia, i 2 korcy owsa uskutecznionych.

Nieruchomość pomieniona, wystawiona na licytacyę, oceniona jest wraz z pomienionymi wyżej budynkami na kwotę 700 zł., dalsze zaś przynależności na kwotę 163 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 575 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia przynależności) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.

Tarnów, d. 30 czerwca 1898.

L. cz. E. 210/98 5 (4592)

Na żądanie Izraela Kardemana odbędzie się dnia 27 października 1898, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya całych ciał hipotecznych wyk hip. l. 143, 536 i 723 księgi gruntowej gminy Juśkowice objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 1239 zł. 81 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 826 zł. 54 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Olesko, dnia 15 lipca 1898.

Konkursa.

L. 1045 (5249 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy klinice chorób wewnętrznych na Wydziale lekarskim lwowskiego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 września 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł., tudzież ryczałt na ubranie służbowe 21 zł rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek spełniania tych posług, które przez przełożonego kliniki chorób wewnętrznych zostaną mu zlecone.

W szczególności będzie ich obowiązkiem:

1. utrzymywać czystość i porządek w sali ambulatoryjnej, w sali wykładowej i w jedynastu pokojach, należących do kliniki chorób wewnętrznych,

2. pomagać przy obserwacyi chorych,

3. pomagać przy rozbiorach stolców i moczów i takowe zbierać od chorych,

4. pomagać przy sekcyach zwłok i umiejętnie konserwować części tychże,

5. żywić i doglądać zwierzęta, przeznaczone do doświadczeń,

6. załatwiać wszelkie posyłki.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać I. znajomość czytania i pisania w języku polskim, II. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, III. przedłożyć dowody, stwierdzające, że kandydat posiada znajomość i wprawę:

a) w robotach w laboratoryum,

b) w przyrządzaniu pożywek dla celów bakteryologicznych,

c) w obchodzeniu się z termostatem i sterylizatorem,

d) w przyrządzaniu płynów antiseptycznych i płynów do bateryj elektrycznych,

e) w obchodzeniu się z maszynkami elektrycznemi.

IV. Kandydaci winni wykazać wiek swój i stan, tudzież dotychczasowe swe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie winien wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero

w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1898.

Prez. 313 (6/98) (5258 3—3)

KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza egzaminem tabularnym z płacą dzienną 1 złr. 20 ct.

Kompetenci mają swe podania wraz z odnośnemi świadectwami, najdalej do dnia 10 września 1898 na ręce Naczelnictwa tegoż Sądu wnieść.

C. k Sąd powiatowy Oddział I.

Żółkiew, dnia 23 sierpnia 1898.

L. 17156 (5261 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego tercyana przy c. k. gimnazyum w Brodach ogłasza niniejszem c. k. Rada szkolna krajowa konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 1 października 1898 roku.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa w rocznej kwocie 250 zł. w. a. i 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie 62 zł. 50 ct. w. a. tudzież wolne mieszkanie w pobliżu budynku szkolnego.

Do tej posady należą wszelkie obowiązki sługi szkolnego i zwykłego stróża domowego, a zatem oprócz obsługiwania i utrzymywania w porządku i czystości sal szkolnych, kancelaryi, gabinetów, sali konferencyjnej, korytarzy, wychodków i t. d. także rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie porządku i czystości zewnątrz lokalności szkolnych i budynku szkolnego, zamiatanie śniegu i błota, załatwianie posyłek itp.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2. uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. wiek i stan, metryką urodzenia a ewentualnie ślubu,

4. zachowanie się moralne i polityczne, świadectwem wydanem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie odnośnemi świadectwami.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Brodach, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 roku l. 60 dz. u. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat Wysokiego c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, który ich uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni, posiadający powyżej wymaganą kwalifikacyę.

We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1898.

L. 23821/98 (5297 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych posad:

1. Zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu metrykalnego w Stanisławczyku z siedzibą w Stanisławczyku.

2. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu Leszniów z siedzibą w Leszniowie,

3. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu Łopatyn z siedzibą w Łopatynie,

4. zastępcy prowadzącego metryki izrael. dla okręgu metrykalnego Szczurowice z siedzibą w Szczurowicach, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 25 września br.

Ubiegający się o te posady mają w powyższym terminie wnieść swe własnoręcznie napisane podania do tutejszego Urzędu udowodnić dokumentami.

1. że są obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego i ukończyli lat 24,

2 że są nieskazitelnych obyczajów mają odpowiednie wykształcenie i władają w mowie i piśmie językami krajowymi,

3. dotychczasowe swe zatrudnienie.

Kompetenci o posady mają być w siedzibie dotyczącego okręgu metrykalnego stale zamieszkali, a nadto wykazać się świadectwem ze złożonego egzaminu z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk.

Brody, d. 23 sierpnia 1898.

L. 74046 (5284 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 100 zł. rocznie, a w braku tych dla uczniów szkół ludowych po 50 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada 1898.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać.

1) że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi lub Wgo. księstwa Krakowskiego, które należało w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora to jest w dniu 20 lipca 1859 roku do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice również są urodzeni w tej częś i kraju, i są narodowości polskiej, w którym celu winni dołączyć do swych podań własną jakoteż swych rodziców metrykę urodzenia.

2) wykazać, jakie dotychczas odbywali nauki w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej.

Obdarowany pobierać będzie stypendyum dopóki uczęszczać będzie do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej, traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia, lub utrzymania

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego nadane będą te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania wniesione być mają za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1898.

L. 1544 (5250 2—2)

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady prowizorycznego dozorcy więźniów IIgiej. klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu upływa z dniem 18 września 1898.

C. k Dyrekcya zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 23 sierpnia 1898

L. 2087 (5320 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady drogomistrza powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Krośnie z płacą roczną 600 zł., ryczałtem na objazdy dróg w kwocie 300 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają pisemne podania swoje, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Krośnie do dnia 15 września b. r.

Posada ta obsadzoną będzie w pierwszym roku prowizorycznie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Krosno, dnia 27 sierpnia 1898.

L. 69647 (5248 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dnia 15 listopada 1898 roku posagu z fundacyi im. Josla Biera w kwocie 2?0 zł. przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, ogłasza się niniejszem konkurs do 10 października 1898

O posag ubiegać się mogą moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojżeszowego które ukończyły przynajmniej rok 16 życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby nie była pełnoletnia do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartego wedle przepisów prawnych małżeństwa, tymczasem zaś suma posagowa złożoną zostanie w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia w świadectwo ubóstwa i moralności, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenia ze petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnem związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c k. Namiestnictwa.

Z c k Namiestnictwa

Lwów, dnia 12 sierpnia 1898.

Kuratele.

Zl. P. V. 106/98 (8) (5253 3—3)

Für den geisteskrank anerkannten Adolf Richter ist Paul Richter in Prelitz zum Curator bestellt worden.

K. k. Bezirksgericht S. I. Abthlg. V.

Lemberg, am 13. Juni 1898.

L. cz. 1/98 (1) (5254 (3—3)

Józef Kojs „Brycała" z Czarnego Dunajca uznany głupkowatym; kuratorem jego Jan Bielański „Krawiec" tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 11. marca 1898.

L. 3/98 5 (5283 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, że Piotr Bartoń syn Marcina z Błażowej, za umysłowo chorego uznany, a kuratorem tegoż Marcin Barton ustanowiony został.

Tyczyn, 20 czerwca 1898.

L. cz. 1/98 8 (5281 2—3)

Józef Korda gospodarz w Skawicy uznany za głupkowatego, kuratorem ustanowiono Jana Dyrcza, gospodarza w Skawicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Maków, dnia 20 lipca 1898.

L. 6/98 2 (5277 2—3)

Wojciech Król z Piątkowej został uznany marnotrawcą, kurator Szymon Król z Tarnawki.

C k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bircza, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. 12/98 (1) (5304 1—3)

Mateusz Folga, syn Mateusza z Poręby, uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dlań ustanowiony Franciszek Nocula z Poręby.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 7. sierpnia 1898.

L. cz. 7/98 (4) (5305 1—3)

Agnieszka Kłeczek z Czerny uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiony mąż jej Paweł Kłeczek z Czerny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 3. lipca 1898.

L cz. L. 1/98 (5) (5309 1—3)

Dla umysłowo chorego Iwana Iwasiuka z Babczego ustanowiono kuratorem Stefana Kricaka z Babczego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Sołotwina, dnia 15. lipca 1898.

L. cz. P. 44/98. (5312 1—3)

Jeryna 1 ślub. Hudyma 2 ślub. Magdacz z Olszanicy, za marnotrawczynię uznana, pod kuratelę poddaną została; kuratorem jej Stefan Magdan z Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 12. marca 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 15/98 (9) (5317)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie mianuje p. adw. dr. Alojzego Brükmana stałym zawiadowcą a dr. Salomona Schorna zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Samuela Abrahama 2im Haubena ze Zamarstynowa.

C k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. V. 66/96 (204|VII) (5318)

Do dodatkowej likwidacyi zgłaszonych do masy konkursowej Ozyasza Gottleba pretensyj wyznacza się termin na dzień 28 września 1898. godz. 10 przed południem w biurze Nr. 21 tut. Sądu.

C. k Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 80/98 (2) (5314)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 231 czasopisma: „Kurjer Lwowski" z dnia 21 sierpnia 1898 pod napisem: „Zawieszenie sądów przysięgłych" od słów: „Rozporządzenie znoszące sądy przysięgłych" do końca zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1898.

L. cz. Pr. 81|98 2 (5315)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 232 czasopisma: „Dziennik Polski" z dnia 22 sierpnia 1898 pod napisem: „Zdarta maska" od słów: „atoli tolerowanie żydów" do: „jest wprost zbrodnią" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1893.

Zl. 189 (5149)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 70 der periodischen Druckschrift: „Humorista" vom 15 August 1898 auf Seite 639 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Mój kotek" zur Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 August 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes: „Auf! Zur Wahl in das Gewerbegericht!" und zwar in der Stelle von „Die Arbeiterschaft" bis „Erleichterung scheiden" und II. in der Stelle von „unparteiischer" bis „Arbeiter lechezn das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 August 1898.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1898, Pr. IV 76/1, die Weiterverbreitung der I Beilage der Nummer 31 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 4 August 1898 wegen des Artikels: „Graz. Racheact" nach §§. 300 und 487 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1898, Pr. IX. 85, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Avanti" vom 29 Juli 1898 wegen des Artikels: „L'apice della scienza governativa" nach §§. 65 a. 300, 491 und 492 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1898, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Soca" vom 9 August 1898 wegen des Artikels: „V Gorici dne 8 avgusta 1898" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1898 Pr. 359/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Kladenska Svoboda" vom 26 Juli 1898 wegen der Artikel: „Hruzy kapitalisticke vyroby" und „Stavka na Kladne" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1898, Pr. 360/2, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 20 und 21 der Zeitschrift: „Lidovy List" vom 29 Juli 1898 wegen des Artikels: „Frantisek Palacky" (Dokonceni) nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1898 Pr. 361/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Petrklice" vom 1 August 1898 wegen des Artikels: „Pohadka v podivnem narodu" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1898, Pr. 363, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 4 August 1898 wegen der Artikel: „V Konopisti", V Luzankach u Brna" und „Jak to nazvati" nach §§. 64, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1898, Pr. 365/2, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 5 August 1898 wegen des Artikels: „Podivno jakou ulohu mela . . . . ho vykopnul" nach §§. 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1898. Pr. 366, die Weiterverbreitung der Nummer 214 der Zeitschrift: „Narodni Politika" (Nachmittagsausgabe) vom 5 August 1898 wegen des Artikels: „Cesky sladek a cesky pestitel chmele" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10406 (5205 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie, przeciw Szymonowi Sturmowi pto 253 zł z pn. Chaima Izraela 2 im. Sturma ze Strzyżowa kuratorem niewiadomego z pobytu egzekuta Szymona Sturma, i doręcza temuż ts. resolucyę z dnia 25 lipca 1896 r. l. 5589 dla kuranda przeznaczoną.

Strzyżów, 8 sierpnia 1898.

L. cz. III 96|153 (7/II) (5257 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Seliga Fertiga przeciwko Karolowi Młyńcowi o 350 złr. w. a. zpn. wydaną została uchwała z dnia 28 września 1897 L. 6598 którą dozwolono przeniesienia prawa własności do sumy 350 złr. w. a. zpn. zaintabulowanej na karcie C. realności L w. h. 143 ks. gr. gm. Tuchów z Edwarda Hö'oszkyego na rzecz Seliga Fertiga i oszacowania tej realności.

Ponieważ miejsce pobytu Pana Edwarda Hölszkyego na rzecz nie jest znane, ustanawia się mu dla strzeżenia jego praw kuratorem Pana adwokata dr. Agatsteina w Tuchowie.

Pan kurator zastępywać będzie Pana Pana Edwarda Hölszkyego na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tuchów, dnia 20 sierpnia 1898.

L. T. 2|98 4 (5231 3—3)

Gdy Dyrekcya Banku ludowego w Stanisławowie odezwą z dnia 11 lipca 1898 oświadczyła że przeciw amortyzacyi książeczki wkładkowej tegoż Banku Nr. 143 na 260 zł. opiewającej, a na imię Elsy Strup zapisanej, która zaginęła Moritzowi Weltowi w Czerniczkach, nie podnosi żadnych zarzutów, przeto wzywa się każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, ażeby w nieprzekraczalnym terminie 1 roku 6 tygodni, 13 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej książeczkę tę w sądzie złożył, tem pewniej, że takowa w przeciwnym razie za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. C. I, 42/98 (1) (5280 2—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Annie Głabik 2o Kołacz i tow. wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Oryszkę z Głabików Kryszczak pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie połowy realności wyk. hip. 158 gminy Gnojnice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 21. września 1898 godz. 8. rano.

Celem strzeżenia praw leżącej masy spadkowej ś. p. Anny Głabik 2o Kołacz ustanawia się Iwana Wanio, gospodarza w Gnojnicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie leżącą masę spadkową po ś. p. Annie Głabik 2o Kołacz w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Krakowcu, dnia 30. czerwca 1898.

L. cz. T. 25/98 (3) (5268 2—3)

C. k. Sąd krajowy wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę Piotra Sąderka co do zaginionej książeczki kasy oszczędności, wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 158649 na imię Piotra Sąderka wystawioną, na sumę 52 złr. 52 ct. a. w. opiewającą, aby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w gazecie Lwowskiej, w tut. Sądzie książeczkę tę okazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie podającego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 4. lipca 1898.

L. cz. IV 651/1896 1 (5279 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce jako władza spadek po śp. Jewdosze Zacharków pertraktująca podaje do wiadomości, że dnia 21 sierpnia 1891 zmarła w Mikołajowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jewdocha Zacharków. Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Naści Łubej, wzywa tęż, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w sądzie, i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnej ustanowionym w osobie Sawki Ołeksów.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bóbrka, d. 12 lipca 1898.

L. cz. C. II. 93/98 (1) (5308)

Przeciw Iwanowi Suchorskiemu z Królika wołoskiego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Rymanowie przez ks. Antoniego Beskida pozew o 150 złr. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy procesowej na dzień 15 września 1898 o godz. 9 przed południem do tego Sądu biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Iwana Suchorskiego ustanawia się Pana c. k. notaryusza Orłowicza w Rymanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Suchorskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rymanów, dnia 28 lipca 1898.

L. cz. Cw. IV. 2112/98 (1) (5316 1—3)

Przeciw p. Bronisławowi hr. Lasockiemu i p. Felicyi hr. Lasockiej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez galic. Bnk kredytowy we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6450 złr. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano p. Bronisławowi hr. Lasockiemu i p. Felicyi hr. Lasockiej, aby sumę zaskarżoną 6450 złr. galic. Bankowi we Lwowie zapłacili w terminie 3 dni lub w tymże czasie swe zarzuty wnieśli.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się Pana adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandó w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie
Oddział IV., dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 1488/98 (1) (5272)

Przeciw p. Pinkasowi Hornstein ze Skały, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez p. Feibisza Braunstenia, kupca w Skale pozew o sumę wekslową 450 złr. aw.

Na podstawie pozwu tego wydano 10 sierpnia 1898 p. Pinkasowi Hornstein nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 złr. z 6% od 7sierpnia 1898 i kosztami 10 zlr. 72 ct do 3 dni względnie wniesienia zarzutów w tymsamym terminie.

Celem strzeżenia praw p. Pinkasa Horntein ustanawia się Pana dr. Schmidta, adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Pinkasa Hornsteina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 10 sierpnia 1898.

L. 79.021.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. sierpnia 1898.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Horodenka	Borsówka ad Obertyn (ob. dw.).
	Podhajce	Toustobaby (ob. dw.).
	Śniatyn	Podwysoka (ob. dw.).
	Stanisławów	Bryń (ob. dw.).
	Tłumacz	Roszniów (ob. dw.).
Wąglik	Brody	Dubie.
	Przemyślany	Sołowa.
	Śniatyn	Rusów (ob. dw.).
	Sokal	Zawisznia (ob. dw.).
	Zaleszczyki	Gródek (ob. dw.).
Wąglik alpejski	Bóbrka	Kocurów.
Róża wąglikowa	Kołomyja	Nazurna, Zahajpol.
	Kraków	Rakowice.
	Nadwórna	Hawryłówka.
	Skałat	Borki Małe, Dorofijówka, Sorocko.
Pomór świń	Biała	Buczkowice.
	Bóbrka	Borynicze, Demidów, Hołdowice, Olchowiec, Suchodół, Zagóreczko, Żabokruki.
	Brody	Milno, Smarżów, Stare Brody.
	Buczacz	Bobrowniki, Łazarówka, Monasterzyska.
	Czortków	Kolędziany.
	Dąbrowa	Lubiczko, Żabno.
	Gródek	Dobrzany, Wielkopole.
	Horodenka	Wierżbowce, Żuków (ob. dw.).
	Kamionka	Niestanice, Suszno, (Heinrichsdorf).
	Podhajce	Telacze.
	Przemyśl	Torki.
	Rawa	Kornie, Radruż.
	Rudki	Czajkowice.
	Skałat	Dubkowce, Faszczówka, Kałaharówka, Kokoszyńce, Kozina, Łuka Mała.
	Sokal	Huicze, Tartakowiec.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Jastkowice, Wrzawy, (Goczałkowice.)
	Tłumacz	Ladzkie Szlacheckie, Petryłów.
	Zbaraż	Hnilice, Kujdańce, Roznoszyńce.
	Żydaczów	Iłów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Dąbrowa	Demblin, Wola Rogowska.
	Podgórze	Dębniki (ob. dw.), Skotniki.
	Rzeszów	Budziwój, Hadle, Racławówka, Staromieście, Terliczka, Trzebownisko.
Otręt	Stanisławów	Tuskań (ob. dw.).
Parchy	Brzozów	Jasionów.
	Kolbuszowa	Lipnica.
	Lisko	Smolnik (ob dw.)
	Pilzno	Błażkowa (ob. dw.).
	Sanok	Olchowce.
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.).
	Zaleszczyki	Winiatyńce.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. 1476 Stryj 3/4. (5236 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w sprawie tabularnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw Janowi Dolińskiemu pto 9 zł. 20 ct., 251 zł. 93 ct, 251 zł. 78 ct., 251 zł 62 ct. i 5291 zł. 88 ct. w. a. z pn., dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Salomei Ciszewskiej kuratorem ad actum p. dr. Eugeniusza Oleśnickiego, adwokata w Stryju, i zarządza doręczenie do rąk tegoż kuratora tus. uchwały tabularnej z dnia 29 czerwca 1898 L. cz. 1476/4 Stryj dla Salomei Ciszewskiej przeznaczonej.

O czem zawiadamia się Salomeę Ciszewską z tem, że tenże kurator ją tak długo w powyższej sprawie zastępywać będzie, dopóki się ona w Sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

Stryj, dnia 7 sierpnia 1898.

L. cz. E. 32/98 6 (5230 1—3)

Przeciw Janowi Rawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesioną została do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie prośba o licytacyę majętności Hucisko stare objętej whl. 58 księgi prowadzonej przy tutejszym Sądzie, która uchwałą z dnia 6 maja 1898 L. E. 32|98/1 dozwoloną została, uchwała ta jednak doręczoną być nie może.

Celem strzeżenia praw dłużnika ustanawia się kuratora w osobie pana adwokata dr. Jurkiewicza w Stanisławowie, któremu uchwałę się doręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Rawskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV., dnia 8 lipca 1898.

L. cz. Firm. 201 (poj. II 194) (5294)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że firma „Dawid Franke Söhne„ została dnia 14 czerwca 1898 wykreśloną z rejestru dla firm pojedyńczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział IV. dnia 23 czerwca 1898

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Pomieszkanie frontowe na I. piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokoju, pokoiku dla służby, kuchni z przynależytościami, jest **od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja l. 14** (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

Białą bieliznę do szycia przyjmuje się Rynek 26, II. piętro oficyny.

Notaryusz w Lisku poszukuje nauczyciela dla syna prywatysty z V. klasy gimnazyalnej.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Eleganckie pomieszkanie
do wynajęcia, ulica św. Zofii l. 10 — 3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje, salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon. 742

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów Stanisławowi Ochacie, Walentemu Kuczy (recte Kuci,) Błażejowi Mularzowi, Sylwestrowi Kosztyle, Jędrzejowi Kafel, Annie Topolskiej. Stanisławowi Drobek, Jakóbowi Mareckiemu, Błażejowi Łęckiemu, Sylwestrowi Dzięgiel, Annie Frużyńskiej, Tomaszowi Stec, Annie z Mareckich Stecowej, Jędrzejowi Plejstek, Szymonowi Mareckiemu, Józefowi Lipce, Janowi Mularzowi, Janowi Gardzie, Janowi Uliaszowi, Pawłowi Longawie, Jędrzejowi Wilkowi (kowal,) Szymonowi Lipce, Tomaszowi Dzięgiel, Franciszkowi Niedzieli, Rochowi Gruszce, Antoniemu Stec, Antoniemu Merwan, Wojciechowi Mularzowi, — kapitał pożyczkowy w resztującej kwocie 1382 zł. 13 ct. a. w. listami zastawnymi. pochodzący z większej sumy 5.600 zł. a. w. na hipotece dóbr Wrocanka, względnie na ciałach hipotecznych z rozparcelowania tych dóbr powstałych w powiecie krośnieńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1898 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława Ochaty, Walentego Kuczy (recte Kucię), Błażeja Mularza, Sylwestra Kosztyłę, Jędrzeja Kafel, Annę Topolską, Stanisława Drobka, Jakóba Mareckiego, Błażeja Łęckiego, Sylwestra Dzięgiel, Annę Frużyńską, Tomasza Steca, Annę z Mareckich Stecową, Jędrzeja Plejstek, Szymona Mareckiego, Józefa Lipkę, Jana Mularza, Jana Gazdę, Jana Uliasza, Pawła Longawę, Jędrzeja Wilka (kowala), Szymona Lipkę, Tomasza Dzięgiel, Franciszka Niedzielę, Rocha Gruszkę, Antoniego Steca, Antoniego Merwana, Wojciecha Mularza, jako właściceli ciał hipotecznych, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kred. ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1898.

Franco wysyłka
najlepszych gatunków deserowych winogron z miejskich winnic, 5-kilogr. koszyki starannie opakowane wysyła po 2 zł. 20 ct. opłacone **A. Hoffmann, Nyiregyháza** (Ungarn). 771

Poleca swą
Fabrykę korków katalońskich
do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa
L. J. Malewski
Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Darlehen
von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138. 773

Na sezon!
Tapety we wielkim wyborze.
Stukaterye sufitowe.
Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściągi.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe.
Druty mosiężne i niklowane na schody,
Linoleum na posadzki.
poleca magazyn
A. Krzysztofowicz
Lwów plac Halicki l. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

Instytut wychowawczo-naukowy żeński 760
imienia
Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej
we Lwowie, przy ul. św. Mikołaja l. 15, I. piętro.
Wpisy rozpoczęte. Bliższych wyjaśnień udziela przełożona Instytutu
Zofia Horoszkiewiczówna.

Winogrona z Vöslau
szczepu włoskiego kuracyjne 787
co dnia świeże poleca
handel Karola Ballabana we Lwowie.
Na prowincyę odwrotną pocztą.

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym
W. Niedziałkowskiej
Lwów, ul. Kościuszki l. 14
Wpisy uczenic tak dochodzących jak miejscowych oraz półpensyonarek rozpoczęte z dniem 30 sierpnia. Lekcye w pensyonacie zaczynają się dnia 7 września.
Wpisy uczenic na kursa gimnazyalne 1go i 2go września. Nauka na kursach gimnazyalnych rozpocznie się dnia 3go września. 770

Tylko 50 ct. za 2 ciągnienia. **Ostatni miesiąc.**
Główna wygrana **100.000** Koron 2 wygrane po **25.000** Koron
wypłata w gotówce z potrąceniem 20 prc.
Losy jubileuszowej wystawy Ciągnienie 15 września 1898.
po 50 ct. Ciągnienie 22 październ. 1898
polecają: Kitz i Stoff M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 774

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dn 9. sierpnia 1898 r. l. 25.439, na podstawie Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z c. k. Ministerstwami k lei żelaznych i skarbu, udzieliło Jaśnie Wielmożnemu Władysławowi hr. Zamoyskiemu, właścicielowi dóbr w Zakop nem, jako koncesyonaryuszowi będącej przedmiotem dokumentu koncesyjnego z dnia 4. listopada 1897 r. Dz. u. P Nr. 257, normalnotorowej kolei żelaznej, prowadzącej od stacyi Chabówka c. k. kolei państwowych przez Nowy Tar do Zakopanego, zezwolenia do zawiązania towarzystwa akcyjnego pod firmą: (po polsku) Kolej żelazna Chabówka-Za kopane, (po niemiecku) Eisenbahn Chabówka-Zakopane, oraz zatwierdziło statut tegoż towarzystwa.

Na podstawie §. 32 statutu zwołuje się przeto:

I. Walne Zgromadzenie
Towarzystwa akcyjnego
„Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“

na dzień 14. września 1898 r. o godzinie 10 przed południem, w którym to czasie od będzie się wspomniane walne Zgromadzenie we Wiedniu, I. Freiung, Nr. 8, na II. piętrze

Na tem Zgromadzeniu przedmiotami obrad i uchwał będą:

1. Wybór przewodniczącego, protokolanta i dwóch weryfikatorów protokołu, bę dących zarazem skrutatorami.
2. Sprawozdanie pełnomocnika koncesyonaryusza z dotychczasowej jego działal ności, przedłożenie dokumentu koncesyjnego z dnia 4. listopada 1897, Dz. u. p. Nr. 257 dalej wszystkich protokołów, reskryptów, umów i t. d., z których wypływają praw i zobowiązania koncesyonaryusza, oraz wszystkie temuż przyznane ulgi, a w które to pra wa, zobowiązania i ulgi ma wstąpić towarzystwo akcyjne kolei żelaznej Chabówka Zakopane.
3. Przedstawienie dowodu na dokonaną, a w myśl §. 5. statutu dla zawiązani towarzystwa wymaganą subskrypcyę kapitału akcyjnego, oraz na uiszczoną odnośnie do po wołanych co dopiero postanowień wpłatę na kapitał akcyjny.
4. Ustanowienie liczby wybrać się mających członków rady zawiadowczej i usku tecznienie ich wyboru.
5. Wybór komisyi rewizyjnej (2 członków i 1 zastępcy).

Uprawnienie do głosowania na tem walnem Zgromadzeniu zależy od ilości subskrybowanych akcyj zakłado wych, względnie akcyj pierwszeństwa (§. 5.), a mianowicie dają każde 10 sztuk tych akcyj subskrybentowi tychże względnie jego pełnomocnikowi, prawo jednego głosu. (§§. 32 i 37).

Wiedeń, dnia 30. sierpnia 1898.

Za koncesyonaryusza kolei żelaznej Chabówka-Zakopane pełnomocnik:
Dr. Sygfryd Werner m. p.
(Przedruk nie będzie zapłacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.